

Sobota 1. grudnia 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Sfałszowane listy. -- Napad oficera na przechodnia przy ul. Gródeckiej. -- Strzał policjanta do agenta handlowego. Gwałt portjera w hotelu „Monopol”.

Wykwintne obiady z trzech dań po zł. 2-50 poleca Restauracja firmy „Zakopane” Akademicka 24 5014

Odessa pod wodą.

Moskwa, 29 listopada. (Pat.) Z powodu wielkich burz na Morzu Czarnem zalana została część Odessy oraz szereg okolicznych miejscowości.

Mieszkańcy chronią się na dachy domów.

Trzęsienie ziemi w Barcelonie.

Barcelona, 29 listopada. (AW.) W dniu wczorajszym dało się odczuć tu silne trzęsienie ziemi. W wioskach Masrou i Mataro wszystkie budynki zostały zniszczone. Według otrzymanych dotychczas wiadomości, strat w ludziach do tej pory nie zanotowano.

MINISTER MORACZEWSKI W STA-SŁAWOWIE

Stanisławów, 29 listopada. (Pat.) Dnia 28-go bm. o godz. 14 przybył do Stanisławowa minister robót publicznych, Moraczewski w towarzystwie dyr. departamentu drogowego Nestorowicza. P. ministra oczekiwał i powitał na dworcu p. wojewoda stanisławowski. Z dworca udał się p. minister do siedziby dyrekcji robót publicznych, gdzie odbył konferencję z dyrektorem tegoż urzędu inżynierem Południowskim w sprawie nowej organizacji administracji dróg. W konferencji tej wziął również udział p. wojewoda. Po obradzie p. minister odjechał do Lwowa.

POSIEDZENIE RADY ROZBUDOWY MIAST.

Warszawa, 29 listopada. (Pat.) W dniu 29-go bm. pod przewodnictwem min. Czecho-wicza odbyło się posiedzenie państwowej Rady rozbudowy miast. Posiedzenie zgaił minister skarbu przemówieniem, w którym podkreślił, że dotychczas ciężar prowadzenia akcji budowlanej ponosiło wyłącznie Min. skarbu, będąc jedynym źródłem dostarczającym potrzebnych środków. Gdy wpływ z tytułu podatku od lokali wynosi zaledwie około ośm milionów złotych rocznie, Ministerstwo skarbu potrafiło wyasygnować na akcję budowlaną w okresie od 1 stycznia 1927 kwotę 190 milionów złotych. W dalszym ciągu swego przemówienia minister skarbu poddał krytyce dotychczasową działalność

Katastrofa na morzu.



(xy) W czasie ostatniej burzy na morzu zatonęło kilkanaście okrętów, wśród nich okręt niemiecki „Pomorze”. Załogę „Pomorza” wyratował statek niemiecki „Heros”.

Rycina nasza przedstawia potężne fale, które wśród szalejącej na morzu burzy uderzają o okręt „Pomorze” i zalewają pokład.

Fale te, wysokości domu, posiadają nieprawdopodobną wprost siłę. Można sobie wyobrazić, jak trudne jest w takich warunkach ratowanie rozbitków. Okręt „Heros” ratował rozbitków „Pomorza” przez 8 godzin, rzucając dla każdego rozbitka osobną linę przy pomocy rakiety.

komitetów rozbudowy przy magistratach, a następnie streścił projekt ustawy o podwyższeniu podatku od lokali i poddał pod obrady projekt regulaminu działalności Państw. Rady rozbudowy oraz projekt wzorowego programu prac dla komitetów rozbudowy przy magistratach. Rada przyjęła obydwa projekty.

URODZAJ ZIEMNIAKÓW.

Warszawa, 29 listopada. (AW.) „ABC” donosi, że według informacji z kół rolniczych — ziemniaki tegoroczne tak obrodziły

i tak dobre dają wyniki przy przerobieniu w gorzelniach, iż liczyć się należy ze zniesieniem cen na spirytus, płaconych gorzelniom przez Państwowy Monopol Spirytusowy. Obniżenie cen spirytusu ułatwi gorzelniom eksport za granicę, a przez to powiększenie produkcji. Ma to wielkie znaczenie dla gospodarstw, prowadzących gorzelnie — między innymi ze względu na wielką wartość użytkową odpadków. Na obniżeniu cen spirytusu zarobi najwięcej skarb przez zwiększenie się dochodów Monopolu Spirytusowego.

Czego oczekują od Sejmu

tysięczne rzesze pracowników państwowych?

Jak wiadomo, rozpatrywany obecnie przez komisję budżetową Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1929-30 nie przewiduje kwot na regulację płac pracowników państwowych i kolejarzy, pomimo, że tak po stronie dochodów, jak rozchodów zaznacza się znaczny wzrost kwot prelimitowanych (tak np. w dziale kolejowym dochody podniosły się do 1689 milionów, rozchody do 1612 milionów czyli czysta nadwyżka dla Skarbu 77 milionów).

Rząd, jeśli idzie o koleje, uznał za stosowne włożyć nadwyżkę w inwestycje, zamiast uregulować płace pracowników kolejowych, niedosięgające koniecznego minimum stopy życiowej. Gdy wszelkie przedsta-

wienia, petycje, rezolucje zjazdów i wieców itp. nie pomogły, otwiera się tu pole do działania dla naszej reprezentacji sejmowej, dla posłów i senatorów, zwłaszcza tych, którzy swój wybór zawdzięczają poparciu licznej rzeszy pracowników państwowych. Odpowiednie uchwały Sejmu powinny skłonić rząd do wyrównania krzywdy, jaka się dzieje ludziom żywym na korzyść — potrzebnych zresztą i celowych — inwestycji materialnych.

Los setek tysięcy egzystencji ludzkich — to chyba pozycja, z którą należy się liczyć i jaki taki byt jej umożliwić. Istnienie i prawne funkcjonowanie państwa opiera się przede wszystkim na ludziach żywych, a im lepsze jest ich zaopatrzenie, tem sprawniej

działa machina państwowa. Są to fakty znane i oklepne, a jednak zdaje się, jakoby centralne czynniki rządowe, złożone przecie z ludzi światłych i w przyszłość patrzących — nie liczyły się zupełnie z tą prawdą, że człowiek głodny, obdarty, mający setki trosk na głowie, nie może być pracownikiem tak pożytecznym, jak zaspokojony i nie potrzebujący wciąż drzeć o jutro.

Nieraz już wykazywaliśmy, jakie szkody dla stanu urzędniczego, tak ongiś poważnego i licznie coroku zasilanego przez siły zdolne i młode — wyrządza to zaniedbanie umocnienia i uregulowania podstawy bytu. Zwolna dojdzie do tego, że wszystko, co zdolniejsze szukać będzie wszelkich innych zajęć aniżeli w służbie państwowej, a garnać się będą do niej tylko tacy, którzy gdzieindziej nie mogli się ulokować. Że to do usprawnienia naszego aparatu państwowego się nie przyczyni, tego chyba nie potrzeba dowodzić.



Przy wietrze, deszczu i śniegu używaj

KREMU NIVEA

aby zapobiec czerwienieniu się i pękaniu skóry na twarzy i rękach. Co wieczór, a także w ciągu dnia przed wyjściem na ostre powietrze, natrzyj nim dokładnie twarz i ręce. Krem Nivea jest jedynym tego rodzaju preparatem, zawierającym euceryt, dzięki któremu zapewnia młody, zdrowy i piękny wygląd.

Krem Nivea w pudełkach po zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
w tubkach po zł 1.35 i 2.25

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

— Nie lękam się — przerwał Ulam.
— Jednakże byłoby lepiej, gdybyś zaraz miasto opuścił.
— Przeciwnie. Tu najbezpieczniej.
— Powiem najdostojniejszemu, by go wysłał wraz z Sycheusem — lekarzem do Zakoki perel.
— Tak, tak. Uczyn to.
— A słyszeliście jakim tonem przemawiała do najdostojniejszego?
— Zwała go „dostojnym”, bezwstydną!
— Swoich setników może tak nazywać; swoich gachów.
— Rozpustnica!
— Trucicielka!
— Dziewka publiczna!
— Gorsza od dziewczki, bo taka sprzedaje się aby wyżyć, a ona...
— Ale przyjdzie nasz dzień!
— Powiedziała: siła przed prawem, żmija przekłeta.
— To się może przeciwko niej kiedyś obrócić.
— Kiedyś, kiedyś... czemu nie jutro!
— Ułamie, Ułamie. Oby cię twoja krewkość nie zgrubiła.
— Jak to patrzą na nas drwiąco — zauważył Sycheus — garbaty, wskazując ruchem brwi grupę oficerów, otaczających tron, ustawioną po przeciwną stronę terasy.
— Jak to się puszą, głupcy!
Emnoch — ostrowidz przysunął się do Ulama:

— Othe rozmawia z Boabasem. Spoglądają w twą stronę. Miej się na baczności.
— Zamilezcie, najdostojniejszy powraca.
— Zamilezcie... najdostojniejszy powraca.
Członkowie swity królewskiej także zabawiali się pogawędką, choć odmienniej zgola treści.
— Szpiczaste czapki zmartwione.
— Żalują, że nie mogą nas wrzucić w ogień, zamiast biednych dzieciaków.
— Jabym ich tam powrzucał. Najprzód tego starego dziada...
— Pajace żyjące głupotą motłochu.
— Darmozjady, pasibrzuchy.
— Ciekawym, jak oni to robią, że z posagu płomienie buchają? — spytał młody setnik.
— Nie wiesz? Całkiem prosto. Posąg jest zbudowany nad podziemną świątynią Baala. Tam mieści się palenisko. Ich pomocnicy mają stos przygotowany, podpalają go kiedy trzeba. a ci głupecy z dołu wierzą, że „bóg przemawia”, he he he he.
— Że też najmiłościwsza królowa nie zrobi raz z nimi porządku.
— Przyjdzie taka chwila, bracie. Przyjdzie niebawem.
— Sądziś, że niebawem? — spytał Shiramun, podchodząc do rozmawiających.
— Tak myślę przynajmniej. Czerwone płaszcze zanadto głowy podnoszą ostatnimi czasy.
— Jak to się oburzali, że najmiłościwsza królowa raczyła nam przyznać to zaszczytne miejsce w czasie ofiar.
— Zapamiętamy im to, przyjaciele.
— Zapamiętamy dobrze!
— Stary dziad wraca. Ale ci lypie ku nam ślepiami.
— Pokażę mu język.
— Zróbmy to wszyscy, jako żywo. Niech wie, że kpimy sobie z jego gusel.
Lecz do tej humorystycznej demonstracji nie doszło, gdyż oba obozy rozdzielił w tym momencie smutny korowód ofiar przeznaczonych dla Baala. Korowód posuwał się w górę trójkami. Dwóch moenych pa-

chołków wlokło za ręce każdego chłopczyka i długi szereg owych trójek przedelfował środkiem terasy, pomiędzy gromadką kapłanów, odzianych w szkarłatne płaszcze, a świątą władczyni.

Kiedy początek osiągnął najwyższy stopień schodów, trąby heroldów zagrzmiały po raz trzeci.

Chór młodych kapłanów zanucił niskimi głosami ponurą „pieśń wielkiej ofiary”.

Areykaplan dał znak ręką.

Gdzieś z dołu dobiegło echo rozdzierającego jęku kobiety.

Pierwsza para zbirów pochwyciła małego chłopczyka za ręce i nogi, rozhuściła go i rzuciła jak piłkę w czarną czeleść potwornej paszczy bożka. Watle ciało opisało łuk w powietrzu, rozłożone niezgrabnie kończyły zatrzepotały w górę, słaby okrzyk zgasił szybko, przytłumiony basowymi głosami kapłanów, w ciemnej pieczarze zawirował szary dym, wystrzelili pęk szkarłatnych języków ognia i już było po wszystkim. Baal przyjął łaskawie pierwszą ofiarę.

Drugi malec wrzeszczał w niebogłose, trzeci przywarł do nogi jednego z oprawców tak silnie, że kilku sługusów musiało go przemocą odrywać, czwarty zeszytniał, może zemdlal, bo ciało jego poleciało w zachłanną paszczę bezwładnie jak kamień.

Po wrzuceniu w ogień piętnastu chłopców zarządził areykaplan przerwę. Śwąd charakterystycznej spaleniźny rozchodził się wszędzie, a żar podsycanych ustawicznie płomieni nie pozwalał pacholkom kapłanów zbliżyć się do otworu ziejącej ogniem czeleści na wymaganą zwyczajem odległość.

Wśród tłumów stłoczonych na placu zabrzmiały zmieszane okrzyki:

— Dość, dość! Wystarczy.

— Baal daje znak, że więcej ofiar nie pragnie.

— Oddajcie nasze dzieci!

— Mego synka mi zwróćcie!

— Góra płomieni milknie.

To ostatnie zdanie zwróciło powszechną uwagę na wulkan.

(C. d. n.)

Nad tem wszystkim Sejm nasz winien się zastanowić i udowodnić, że naprawdę jest emanacją społeczeństwa, żywo odczuwającą jego potrzeby i bolączki. Kolejarze wnieśli do Sejmu memoriał o uchwalenie kredytów na podwyżkę płac pracowników kolejowych wszelkich kategorii o 15 proc. (obok obecnych 15 proc. dodatków), oraz o podwyższenie dodatków mieszkaniowych o 8 proc. tj. do wysokości, jakaby osiągnęły, wzrastając normalnie równomiernie ze zwykłą czynszu. W szczególności żądają wypłacenia obecnie statowcom dodatku mieszkaniowego za cały rok 1928, nieetatowym zaś przyznania jedno-

razowej zapomogi w tej samej wysokości. Ta łączna podwyżka 28 proc. byłaby odzwonem paljatywem tymczasowym aż do uchwalenia przez Sejm nowej ustawy uposażeniowej.

Również inne dykasterje służby państwowej przedłożyły Sejmowi przez delegatów swe postulaty, zmierzające do zasadniczej i wystarczającej poprawy bytu. Sejm obecny, jeśli rozwiąże pomyślnie sprawę tej regulacji płac, zasłuży sobie na wdzięczność ogółu pracowników państwowych.



4153

W rocznicę Nocy Listopadowej.

(—) Wczoraj, jako w 98-mą rocznicę wybuchu Powstania listopadowego, pamiętnej nocy z 29 na 30 listopada 1830 r., odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo. Zjawili się na niem: wojewoda Gołuchowski, komisarz rządowy miasta dr. Nadolski i zastępca starosta Frankowski, weterani z 1863—4 roku, liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego z komendantem placu na czele, delegaci stacjonowanych we Lwowie oddziałów wojskowych i liczny zastęp publiczności. Szpaler trzymała kompanja kadetów ze sztandarem powstańców. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. major Pruszkowski. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra 19 pułku piechoty.

Po południu odbyły się pogadanki okolicznościowe dla żołnierzy załogi lwowskiej, a wieczorem w sali „Gwiazdy” urządzono dla podoficerów uroczysty wieczór, na który złożyły się m. i. przemówienie prof. Wł. Kucharskiego i sztuczka patriotyczna, odegrana składnie i udatnie przez amatorów - podoficerów.

Odkrycie uczonego w krainie wiecznych lodów.

Henry Collins, uczony amerykański, który tego roku w lecie odbył wyprawę naukową na wyspę św. Wawrzyńca, w sprawozdaniu swoim dla instytutu w Waszyngtonie, udowadnia, że ta kraina arktyczna przeżywała niegdyś okres bohaterski.

Collins na wąskim pasie ziemi na wyspie św. Wawrzyńca wykrył osobliwy wał, wysoki na 20 stóp, a utworzony z kości zwierząt, połamanych narzędzi i fantastycznie rzeźbionych drewnianych przedmiotów.

Najbardziej zdumiewającym momentem prac wykopaliskowych było odnalezienie zmarzniętych, a doskonale zakonserwowanych ciał najdawniejszych mieszkańców wyspy. Odnaleziono tutaj sześć zwłok, odzianych starannie w futra i pióra.

W górnej warstwie tego wielkiego wału kryły się ruiny chat, budowanych z kości wielorybów.

Jest to największe osiedle eskimoskie, jakie udało się do tego czasu odnaleźć archeologom.

Towarzystwo edukacji narodowej.

Grono osób z pośród świata nauki i szkolnictwa podjęło myśl stworzenia organu społecznego, który zająłby się sprawą szkolnictwa i wychowania narodowego, zastępując niepowołaną dotąd Radę naczelną wychowania narodowego.

Nowe Towarzystwo otrzymało nazwę: „Towarzystwo Edukacji Narodowej”. Na czele komitetu wykonawczego stanął, jako prezes, b. premier i rektor, prof. A. Ponikowski, jako wiceprezes prof. Uniwersytetu Thugutt, jako sekretarz zaś p. J. Janota-Bzowski, prezes Zarządu Zrzeszeń Rodzicielskich.

Przygotowania niemieckie w dziedzinie obrony przeciwlotniczej.

Sprawa obrony przeciwlotniczej posiada dla Niemiec duże znaczenie. Pomimo bowiem olbrzymiego przemysłu lotniczego w kraju i zagranicą, dzięki ograniczeniom traktatu wersalskiego zmuszeni są oni do masyfikowania swego lotnictwa wojennego pod postacią różnych typów lotnictwa pasażerskiego, pocztowego, towarowego itp. Fakt ten stawia ich w niedogodnej liczebnie sytuacji wobec ewentualnych wojennych przeciwników na pewien początkowy okres wojny. Zanim bowiem wszystkie te „cywilne” platformy zostaną zmobilizowane, tj. zaopatrzone w silniejsze niż obecnie silniki, zanim się wmontuje na nich uzbrojenie, urządzenia dla bomb, radjotelegrafu, fotografii itd. — upłyną dla jednych typów maszyn godziny, dla drugich dni, dla innych zaś jeszcze dłuższe okresy czasu. W tym właśnie okresie czasu lotnictwo niemieckie znajdować się będzie w niższości ilościowej wobec swych przeciwników, szczególnie zachodnich, i okres ten jest też dla Niemców szczególnie drażliwy.

Stąd wynika bijąca w oczy staranność, z jaką Niemcy studjują zagadnienie obrony przeciwlotniczej, zarówno czynnej jak i biernej. Prace prowadzone w dziedzinie pierwszej otaczają ścisłą tajemnicą, z dziedziny natomiast obrony biernej przedostają się do wiadomości ogółu informacje, niekiedy dość konkretne, które pozwalają zorientować się co do zakresu tych przygotowań, już obecnie prowadzonych systematycznie na wielką skalę. Prace te zakreślone są w dużych rozmiarach, przyczem pociągnięto do nich nie tylko czynniki oficjalne, ale i elementy społeczne.

Przygotowaniom tym poświęca pismo „Szaniec” artykuł, którego autor pisze tak:

Wykorzystując gotowe już kadry organizacyjne, w pracach tych uwzględnia się w szerokiej mierze strażę pożarną. Ze względu na gotowe ich ramy organizacyjne, ich wyposażenie w sprzęt techniczny różnego rodzaju, przeznacza się je do czynności maskujących (jak zadymianie), następnie do odkażania (neutralizowania bojowych związków chemicznych) i innych tego rodzaju czynności ratowniczych.

Uwzględniając tę okoliczność towarzystwo akcyjne wytwarzające gaśnice „Minimax” skonstruowało aparaty o podwójnym przeznaczeniu: wojennym i pokojowym. Jako sprzęt wojenny działają one jako fumatory — aparaty do wytwarzania mgły, zadymiania. Aparaty¹⁾ wyrabiane są o dwójakiej pojemności — 7.25 i 100 litrów. Przenośność ich jest łatwa: aparat 25-litrowy przenosi 2-ch ludzi; do przesuwania aparatu 100-litrowego służy mała dwukółka.

Wydańność ich w porównaniu z różnymi świecami dymowymi jest znaczna. Przy pomocy dziesięciu 100-litrowych aparatów zasłonięto przy doświadczeniach sztuczną mgłą

duży obiekt fabryczny, zakrywając go obłokiem wysokości 80-ciu metrów (osłonięte już komin fabryczny), 3 kilometrów długości i 500 metrów szerokości. Obłok ten utrzymał się przy dość żywym wietrze około godziny, co uznać trzeba za wydajność znaczną. Kontrola z platformy nie dała żadnych wyników — zakłady były osłonięte zupełnie.

Sztuczna mgła w bezpośredniej bliskości aparatu, gdzie posiada znaczną koncentrację, wywiera działanie drażniące, wywołuje kaszel. W dalszej odległości od aparatu daje się to odczuwać jedynie przy dłuższym przebywaniu we mgle, przyczem chwilowe podrażnienie ma pozostawać bez szkodliwych następstw dla organizmu.

Ze względu na znaczną cenę omawianych aparatów są one tak pomyślane, żeby mogły oddawać usługi także podczas pokoju. Napelnione w miejsce dymorodnych związków wodą, pełnią one funkcję gaśnic dużych rozmiarów, zwracając w ten sposób częściowo poczynione na nie wkłady.

Innem ciekawym poczynaniem niemieckim jest w dziedzinie obrony przeciwlotniczej biernej jest plan nazwijmy go „odbudowy zastępczej”.

W koncepcji tej wychodzi się z założenia, iż każdy obiekt budowlany, który posiada ogólne, jakiegokolwiek znaczenie dla wojny, może być uszkodzony lub zniszczony działaniem lotnictwa nieprzyjacielskiego. Dotyczy to więc urządzeń komunikacyjnych (stacji, warsztatów, lotnisk, mostów), budowli administracyjnych i wreszcie budowli urządzeń przemysłowych. Dlatego też dla każdego z tych obiektów już podczas pokoju powinien być opracowany dokładny elaborat jego przewidywanej odbudowy natychmiast po uszkodzeniu. Elaborat ten obejmować powinien również źródło i sposób dostawy potrzebnych materiałów. Z odpowiednim budownictwem czy firmą budowlaną powinna być już zawczasu podczas pokoju zawarta umowa co do przeprowadzenia robót budowlanych czy naprawczych, aby uniknąć najmniejszej straty czasu.

Specjalnie wskazane jest poruczenie opracowania takich elaboratów oficerom saperom, którzy są wyspecjalizowani właśnie we wszelkiego rodzaju prowizorycznych odbudowach.

Zarządzenia powyższe oprócz swej realnej, materialnej wartości, przyczyniają się bardzo wydatnie do podniesienia i utrzymania siły moralnej ludności cywilnej w kraju.

Pociągnięcie ogółu do pośrednich czy bezpośrednich prac w obronie przeciwlotniczej wywala ludzi niewaleczących na frontie z uczucia bezbronności wobec lotnictwa nieprzyjacielskiego i nawet niewielkie powodzenia na tem polu zachęcają do wytrwania oraz dodają zaciętości w znoszeniu niedogodności i niebezpieczeństw wojny.

A przecież wojny obecnie przegrywa się przede wszystkim od tyłów.

¹⁾ Według Militär-Wochenblatt, Nr. 14 rb.

Pamięci męczennika niepodległości

Walerjana Łukasieńskiego.



(c) Rocznicą pamiętnej Nocy Listopadowej, owej nocy entuzjazmu patriotycznego, z której lat temu 98 wziął swój początek ruch zbrojny, znany pod nazwą Powstania Listopadowego z 1830-31 roku, przywodzi na pamięć, wśród całego mnóstwa nazwisk bohaterów i głównych aktorów tego dramatu dziejowego, nazwisko Walerjana Łukasieńskiego.

Jedną z najpiękniejszych to postaci w naszych dziejach. Entuzjasta wolności i niepodległości Ojczyzny, pracował niezmordowanie dla oswobodzenia Polski z pod jarzma caratu. Jako major 4-go pułku piechoty linijowej Królestwa Polskiego agitował w tym duchu wśród kolegów i żołnierzy, nie zważając na niebezpieczeństwo, na jakie się narażał.

Los obszedł się z nim srogo. Za swą działalność niepodległościową poniósł „karę” okrutną. Wśród czworoboku batalionów pol-

skich zdarto mu odznaki oficerskie i wtrącono do lochu więziennego, w którym przez kilka lat (1827-30) w strasznych przesiedziął katuszach, a w sam dzień wybuchu powstania został na rozkaz w. księcia Konstantego do armaty przywiązany i uprowadzony przez cofające się z Warszawy wojska moskiewskie w głąb Rosji.

Tam w lochach Szlisselburgu doczekał się drugiego pokolenia męczenników z 1863-4 roku i potem żył jeszcze długo w mrokach więziennych jako symbol polskiej myśli niepodległej, zakutej w ciężkie okowy carskiej przemocy.

Przypominając świętą pamięć tego męczennika idei niepodległościowej w Polsce, zamieszczamy jednocześnie reprodukcję współczesnej litografii przedstawiającej Walerjana Łukasieńskiego w kajdanach, przed wyruszeniem w dniu 30 listopada 1830 roku na okropną kaźń.

Tegoroczne zbiory

z plantacji tytoniowych w Polsce.

(P. A. P.) Według tymczasowych obliczeń, tegoroczne zbiory z plantacji tytoniowych w Polsce wyniosą około 6 300 000 kg. surowca, czyli o przeszło 1 500 000 kg. więcej niż w roku ubiegłym.

Zimna i późna wiosna wpłynęła barłzo ujemnie na wzrost rośliny; w ciągu lata nastąpiła poprawa, jednakże obecna słońca utrudnia suszenie tytoniu, wskutek czego surowiec jakościowo będzie gorszy.

Pocięszającym objawem dla rozwoju uprawy tytoniu w Polsce jest stały wzrost obszaru plantacji tytoniowych, przy równoczesnym spadku liczby plantatorów, co zwłaszcza dało się zauważyć w roku bieżącym. W roku ubiegłym obszar plantacji wynosił 2 890 hektarów, w roku bieżącym zaś 3 864 ha, czyli o 974 ha więcej, liczba zaś plantatorów z 49 246 w r. ub. spadła w r. b. do 48 694, czyli o 552. Do tak znacznej poprawy i racjonalizacji uprawy tytoniu przyczynia się planowa polityka Monopola Tytoniowego. Przedewszystkiem największą zachętą do zakładania i prowadzenia plantacji tytoniowych stanowią udzielane przez Dyr. Monopola Tytoniowego zaliczki na przyszłe zbiory z chwila zgłoszenia przez plantatora najmniej 2 500 m. kw. pod uprawę i zobowiązania się do uprawiania spe-

cialnie ciepłych roznadników, dalej coraz większa wypłata pożyczek na poczet przyszłych zbiorów, oraz premia za dobre wyniki jakościowe i ilościowe. Poza tem zakład doświadczalny Monopolu w Piadkach prowadzi ustawiczne badania nad poprawą i uśzlachetnieniem gatunków, dostarcza nasion itd. W roku bieżącym zakład ten wprowadził w większych rozmiarach badania nad uprawą tytoni orientalnych.

Wykup tytoniu przez Monopol Tytoniowy już się rozpoczął i będzie trwał do końca stycznia przyszłego roku. Ceny wykupu w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie podwyższono, szczególnie dla tytoni machorkowych. Dla usprawnienia wykupu pobudowano i rozszerzono cały szereg magazynów, w stałych miejscach wykupu, a nadto szereg magazynów fermentacyjnych, będących w budowie, już w roku bieżącym częściowo lub całkowicie zostanie oddanych do użytku.

Rozwój krajowej uprawy tytoniu w latach 1919-1928 przedstawia się impunująco. Zbiory w kilogramach były następujące: w roku 1919 — 14 439 kg., w r. 1920 — 149 319 kg., w 1921 — 155 733 kg., w roku 1922 — 396 634 kg., w 1923 r. — 774 959 kg., w roku 1924 — 636 946 kg., w r. 1925 — 859 386 kg., w 1926 r. — 2 330 424 kg., w 1927 — 4 800 161

kg., a w roku 1928 wyniosą przypuszczalnie 6 300 000 kg.

Dzięki tak olbrzymiemu wzrostowi krajowej uprawy tytoniu, produkcja krajowa pokryje w tym roku blisko 30 proc. ogólnej zapotrzebowania surowca.

Tam, gdzie spadł meteor.

Z ramienia rosyjskiej Akademii Naukowej pod przewodnictwem prof. Kulika udała się do tajg syberyjskich ekspedycja naukowa celem znalezienia miejsca, w którym w roku 1908 spadł największy meteor świata.

Jeszcze w sierpniu prof. Kulik odesłał wszystkich członków ekspedycji z powrotem z powodu szerzącego się szkorbutu, sam jednak pozostał dla kontynuowania prac naukowych.

Półtora miesiąca temu nowa ekspedycja, wysłana na pomoc prof. Kulikowi, odnalazła go w dziewiczym lesie zupełnie wycze panego i przewiozła do Tajsztu w guberni jeniejskiej.

Członkowie ekspedycji stwierdzają, że okolica, w której spadł meteor, sprawia przynębiające wrażenie. — W dolinie, otoczonej górami na przestrzeni 12 tys. klm. kwadratów, wszystkie drzewa są zniszczone lub zwalone przez meteor. Znajduje się tam kilkadziesiąt zagłębień, w których leżą zasypane odłamki meteorytu.

W styczniu 1929 roku prof. Kulik uda się ponownie w tajgi celem kontynuowania badań.

Odzież z metalowej tkaniny

Niedługo nasze piękne panie będą miały sposobność wystąpienia w pancerzu metalowym, wszelako zrobionym nie ze stali ani żel ze spizu, ale z subtelnych nitok, wysnutych z aluminium.

Metaliczna tkanina z aluminium ma być „materiałem odzieżowym przyszłości”. Tak przynajmniej twierdzą w Londynie i we Włoszech, gdzie żywo zajmują się tym wynalazkiem.

Już niektóre panie włoskie budzą sensację wspaniałymi toaletami z „aluminijowego brokatu”, a w Londynie pojawiły się na wystawach leciutkie buciki aluminijowe oraz bielezna z nitok tego lekkiego metalu. Ma to być ładne, tanie i praktyczne, albowiem materiały aluminijowe będą nieprzemakalne i ogniotrwałe.

Ostateczny termin rejestracji rzemieślników.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie, w myśl którego prace przygotowawcze do wyborów do Izby Rzemieślniczych, a przedewszystkiem zaopatrzenie rzemieślników w karty rzemieślnicze, winno być dokonane w terminie ostatecznym do dnia 15 grudnia br.

Rzemieślnicy, którzy do tego terminu nie zaopatrzą się w karty rzemieślnicze będą poclagani do odpowiedzialności karno-administracyjnej (1000 zł. lub 14 dni aresztu), a to z uwagi na fakt, że termin zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze był już kilkakrotnie przedłużony.

Dla ochrony życia i mienia.

Warszawa. (j. — telef.) Z Mińska donoszą, że z powodu pogromu żydowskiego, urządzanego przed kilku dniami w Bobrujsku, żydzi tamtejsi i żydzi mińscy organizują bojówki w celu ochrony życia i mienia przed pogromcami.

Uregulowanie finansów komunalnych w Małopolsce.

W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, która zmieni częściowo powyższą ustawę. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśni między innymi sprawę rozdziału dodatków do podatków gruntowego i przemysłowego między gminy wiejskie i powiatowe związki komunalne w Małopolsce.

Jak powstała Moralność Pani Dulskiej?

(Z okazji dzisiejszego wznowienia tej komedji).

Zapolska zamierzała napisać komedię obyczajową i szukała typów, któreby odpowiadały jej zamierzeniom schlostania małopolszczyńskiej moralności, tej moralności „na pokaz”, co to zręcznie i nie bez perfidji rzuca na drugich odpowiedzialność za własne grzechy — „moralność Dulskiej”, jak się wyrażała już wtedy genialna autorka.

Słyszysz o tem kolega jej redakcyjny i przyjaciół, Leopold Sz., i powiada:

— Możesz poznać taki typek. Naprzykład moja kamieniczniczka.

I zaczyna opowiadać o tej damie rozmaite kawały.

Zapolska słucha uważnie, w końcu woła:

— Dawać mi tu Dulską!

Pan Sz. zaprosił kamieniczniczkę swoją, żyjącą do dziś dnia, na herbatę. Zjawiała się również Zapolska. Zaprezentowano jej ową damę, a Zapolska zręcznie umiała ludzi ciągnąć za język. Pozwoliła im mówić, sama zaś słuchała. A umiała słuchać ta wielka znawczyni menażerji ludzkiej.

Słuchając tego wszystkiego, co mówiła owa Dulska lwowska, pracowała już w myśli nad formowaniem scen.

Komedja dojrzewała do napisania. W dwa tygodnie później „Moralność Pani Dulskiej” była już napisana w tej formie. W jakiej ją następnie wystawił pierwszy teatr lwowski za dyrekcji Hellera w 1908 roku, a więc 20 lat temu.

a. K.

Urzędowe tatuowanie cyganów.

Praga, w listopadzie.

(Jr.) Niedawno wydały władze czechosłowackie wólcęgom, cyganom i wędrownym

Uroczystość w Rzeźnie Polskiej pod Lwowem.



(d.) Uroczystość dziesięciolecia Obrony Lwowa obchodzili także mieszkańcy Rzeszy Polskiej za rogatką Janowską, gdzie też na budynku szkolnym został odsłonięty Krzyż Obrony Lwowa. Jak wiadomo, Rzesza Polska była przyczółkiem mostowym w wal-

kach z ukraińcami i w obronie miasta odgrywała ważną rolę. Imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa odsłonięcia dokonał pułk. Baczyński. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia grupę obrońców na tym odcinku.

pseudoartystom legitymacje, które miały ułatwić ewidencję włóczęgów. Jak było do przewidzenia jednak legitymacje te minęły się z celem. Cyganie legitymacje te niszczy, palą i niszczy je również wszyscy inni, którym je dano. Toteż całkiem poważnie proponuje się tu, by cyganom tożsamość ich została urzędowo wytatuuwana, co miałoby niezawodny skutek. Jasne, że ten dziwny conajmniej w dzisiejszych czasach pomysł nie uzyska chyba aprobaty władz, pamijając już fakt, że techniczne przeprowadzenie go byłoby niezwykle ciężkiem.

ma pojemność trzech litrów wody, drugie — pięciu, zmieścić dokładnie siedem litrów wody. Mało inteligentny osobnik, będzie liczył na przypadek lub swą nieomyślność i... na chybił - trafił należe do obu naczyń, na oko" tyle wody, ile będzie uważał za stosowne. Oczywiście, omyłki, i to nawet bardzo rażące są nieuniknione.

Inteligentny natomiast zacznie się zastanawiać i w naprężonej pracy mózgu, swej wynalazczości, będzie szukał sposobu rozwiązania tego prostego, skądinąd, zadania. Otóż proces i związany z nim czas, odrzucania projektów niewykonalnych, akceptacja możliwych, wreszcie decyzja i wykonanie — stanowią, zdaniem norweskiego psychologa, dostateczne podstawy, aby wywnioskować o stopniu inteligencji osobnika, podlegającego próbie. Stosunkowo niezbyt „wykształcone” — to znaczy bez żadnego niemal przygotowania naukowego — jednostki rozwiązywały wspomniane zadanie znacznie szybciej od... profesorów uniwersytetu i bardzo prętem pomysłowo. Oto, co po 4 minutach namysłu uczynił pewien handlarz uliczny: Napisał w pierw wodą pięciolitrowe naczynie i przelewał pónież do drugiego, wypełniając je całkowicie. W jednym naczyniu na więc pozostałość wynosząca 2 litry. Z naczynia zawierającego trzy litry wody wylewał wszystko i przelewał do niego dwa litry wody z pierwszego naczynia. Pozostaje jedynie napęlnić pięciolitrowe naczynie wodą i zadanie jest rozwiązane.

Ale jakie fantastyczne pomysły przychodziły do głowy niektórym osobnikom, wiele litrów wody zużyli... zanim oświadczyli, iż bez dokładnej miary jednolitrowej niepodobna rozwiązać tego zadania. Niektórzy jak np. pewien profesor starożytnej filozofji, twierdzili, iż bez pomocy trzech jeszcze naczyń zadanie jest nierozwiązywalne...

I oto na tym przykładzie prymitywnym dowodzi Schlejderup, iż nie wolno szafować

Kiedy wolno używać określenia „Inteligentny“?

Bądź ostrożnym w ocenie inteligencji swych bliźnich.

Zadnym epitetem w ocenie wartości swego „bliźniego” nie szafuje się bardziej rozrzuć i... nieopatrznie, jak określeniem „inteligentny”, lub „pozbawiony inteligencji”, „umysł lotny” — lub „z trudem orjentujący się” itd.

Ale czym — w znaczeniu najpopularniejszym, dostępnym szerokim masom, — mierzy się wogóle „inteligencja”, jaki jest jej próbiez, jaka miara zwykła?...

Norweski psycholog, Harald K. Schlejderup, poświęcił tym właśnie rozważaniom swą bardzo ciekawą pracę, w której usiłuje podzielić skalę inteligencji człowieka na stopnie i... ponumerować to, co dotychczas istniało, jako pojęcie nieuchwytnie i nie poklasyfikowane. Kiedy wolno używać określenia „inteligentny” w zastosowaniu do człowieka?

Norweski psycholog stwarza na ten cel zupełnie sprecyzowaną formułę, która brzmi: „W tych wypadkach, kiedy jednostka na podstawie posiadanego doświadczenia i z je-

go pomocą jest w stanie stworzyć sytuację, której jest panem, lub też nie czuje się zaskoczona nieprzewidzianym jej obrotem — możemy mówić, iż mamy do czynienia z „inteligencją”.

Ale i w tym wypadku zachodzą tak wybitne różnice stopnia inteligencji, że zachodzi potrzeba stworzenia jakiegoś stopniowego „typu” i „charakteru” owych cech, które sprawiają, iż jedną osobę możemy nazwać „inteligentną”, inną — nie.

Dla dokonania „pomiaru” inteligencji doświadczalna psychologia zna bardzo wiele metod. Są one wszakże dość skomplikowane, wymagają specjalnych przyrządów i badań.

Harald K. Schlejderup proponuje użycie następujących istotnie bardzo prostych — a ponoć — niezawodnych sposobów dla „wymiaru” inteligencji.

Zadaje się oto danej osobie pewne zadanie do wypełnienia, polegające na tem, że należy w dwóch naczyniach, z których jedno

KINO „LEW“

Wyświetla dziś największy film — produkuje francuskiej „Gaumont“ p. t.

KINO „LEW“

KOBIEȚA TO GRZECH

dramat erotyczny, według powieści

MAURYCEGO DECORY pt. „PLAC PIGALLE O PÓŁNOCY“.

bezkarnie określeniem „inteligentny“, gdyż często nawet w zastosowaniu go do bardzo wybitnych uczonych jest ono... niewłaściwe!

Niektóre inne badania ujawniły w 12 letnich chłopcach taką wzmogoną intensywność

inteligencji, z którą nie mogą konkurować, bez ujmę dla siebie, ich nieraz bardzo wybitni ojcowie!... Ostrożnie więc z oceną inteligencji swych bliźnich, bo to może być... bardzo nieinteligentne!

Oko -- odbiciem ciała.

Diagnoza oka zdradzi też chorobę organizmu.

(?) Istnieją choroby, które ujawniają się nie od razu, jak na przykład choroba raka i gruźlica; a gdy wreszcie ukażą się wyraźne już objawy, wtedy choroba uczyniła już takie postępy, że o wyleczeniu mówić tylko można z zastrzeżeniami, a częściej jeszcze ratunek okazuje się niemożliwym.

A jednak istniała kiedyś metoda mało zawodna przy wczesnem rozpoznaniu choroby. Metodę tę znali kapłanie starożytnego Wschodu, zajmujący się także lecznictwem wiedział o niej Eskulap, bo zarówno w Rzymie, jak i w Grecji starożytnej diagnoza choroby stawiana była głównie na podstawie diagnozy oka.

Medycy średniowieczni znali również bardzo dobrze stare powiedzenie, że oko zdradza chorobę. Wielu z nich umiało po diagnozie oka odgadnąć jaka choroba zagnieździła się w organizmie.

Później metodę tę odrzucono zupełnie, aż dopiero teraz słyszymy znowu o tem, jak ważną rzeczą przy badaniu chorego jest zbadać także jego oczy.

Oko jest odbiciem ciała...

Na ten temat wygłosił onegdaj w Wiedniu zajmując prelekcję znany w całych Niemczech diagnostyk oczu dr. Karol Baumhauer.

Oko — powiedział prelegent — odbija wszelkie cierpienie człowieka, a także chorobę, jaką go nurtuje. Jak z barwy tęczy można wnioskować o predestynacji do pewnych chorób. I tak osoby o tęczywce oka niebieskiej, lub szaro - błękitnej, czy szaro-szafirowej, skłonne są do chorób dróg oddechowych i płuc, podczas gdy ludzie o tęczywce oka brunatnej inklinowani są do chorób żołądka, kiszki i wątroby. Krewi ich cyrkuluje leniwie.

Ludzie o gęstej, czystej rogówce oka, odporniejsi są na wszelkie choroby i zazwyczaj późnego dożywają wieku.

Chorobliwe zmiany w organizmie objawiają się w zmieniającej się barwie tęczywki, która staje się niewyraźną, mętną.

W Niemczech posługują się już niektórzy lekarze diagnozą oka przy rozpoznawaniu niewyraźnej jeszcze choroby organizmu. Oświetla się oczy silną lampą, biało oko wtedy się kureczy, a tęczywka występuje tem wyraźniej, rozszerza się bowiem znacznie i widać na niej zdradliwe plamki bardzo wyraźnie. Dla doświadczanego lekarza, który ma za sobą długoletnią praktykę, dla sumiennych i troskliwych diagnostyków otwiera się tu nowe pole badań — zakończył dr. Baumhauer swoją prelekcję.

Dramat miłosny uczenicy.

„Żyłam jak włóczęga, umieram jak powsinoga“.

(xy) W parku zamkowym w Laxenburgu popełniła onegdaj samobójstwo ośmastoletnia uczennica Medora Gehben. Młoda dziewczyna przybyła niedawno z Niemiec i została umieszczona w internacie naukowym Hellerau. Onegdaj opuściła internat, mieszczący się w zamku i udała się do „kamiennej groty“ w parku, gdzie strzeliła do siebie z rewolweru w okolicę serca. Strzał usłyszał pracujący opodal pomocnik zamkowy i dał znać do internatu, Znalaziono dziewczynę, ciężko raną i

odwieziono ją do szpitala. Odmówiła ona wszelkich zeznań. Przypuszczają jednak, że powodem samobójstwa jest nieszczęśliwa miłość. Znalaziono przy niej dwie kartki. Na jednej napisane były słowa: „Żyłam jak włóczęga, umieram jak powsinoga“. Na drugiej kartce napisane było: „Nie udało mi się doprowadzić do tego, aby być twoim nadwornym błaznem, ale pokazałam, że nie jestem tchórzem“.

Ostatnia przygoda donżuana.

SŁOMIANY WDOWIEC W RĘKACH SZANTAŻYSTKI.

(xy) Przed sądem we Wiedniu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw młodej i sprytniej handlarce jarzyn. Annie Breier, która w podstępny sposób zwabiła w swoje sieci starszego, żonatego urzędnika na pensję, Karola B. i przez długi czas wymuszała od niego pieniądze.

Pewnego wiosennego wieczoru, gdy żona pana B. wyjechała do Niemiec, poznał on na ulicy Annę Breier i zawarł z nią bliższą znajomość. Ale stosunek jego do młodej kobiety był zupełnie platoniczny, gdyż pan B. był już w bardzo podeszłym wieku. Znajomość z panem B. postanowiła jednak Anna Breier wykorzystać. Zwabiła go dwukrotnie do hotelu, a następnie napastała go telefonicznie i listownie, żądając pieniędzy i grożąc skandalem, gdy żona pana B. wróci z Nie-

miec. Przerażony pan B. płacił, dawał podarunki, prowadził sprytną szantażystkę do kina i restauracji. W krótkim czasie Anna B. zdobyła wyludzić w ten sposób od pana B. 2.400 szylingów, za które kupiła sobie wózek z koniem i rozszerzyła swój sklep. Ale tego było jej jeszcze za mało. Wspólnie z swoim kochankiem, młodym pomocnikiem rzeźnikiem, napisała list do pana B., domagając się dalszych pieniędzy i grożąc wyjawieniem całej historii jego żonie. Panu B. było tego za dużo. Oddał sprawę adwokatowi, a gdy to nie pomogło, zrobił doniesienie do sądu.

Pannę Breier i jej kochanka aresztowano. Broniła się przed sądem tem, że przez pana B. zaszła w ciążę. Sąd jednak oparł się na orzeczeniu lekarzy, którzy uznali pana

B. za zdolnego jedynie do uczuć platonicznych. Wobec tego Annę Breier i jej kochanka skazano na 6 miesięcy więzienia.

10-lecie Rumunji i Jugosławji.

Liga polsko-rumuńska we Lwowie

urządza uroczysty obchód dziesięciolecia Zjednoczenia ziem rumuńskich. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia 1928, o godzinie 12-tej w południe, w sali Kasyna i Koła literacko - artystycznego przy ulicy Akademickiej. Program: I. Zagajenie: prof. Chyliński. II. Odczyt profesora Uniwersytetu czerniowieckiego, dra Nandris'a „Idea jedności narodu i ziem rumuńskich w ciągu wieków i jej urzeczywistnienie w roku 1918 (po polsku). III. Odczyt prof. dra O. Górki: „Polska a Rumunja“. Orkiestra 19 pp. wykonanie hymny obu państw i kilka rumuńskich pieśni ludowych. Wstęp wolny.

Liga polsko-jugosłowiańska we Lwowie

urządza w sobotę, dnia 1-go grudnia o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Boularda 5, z okazji 10-lecia Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów (Jugosławji) Uroczystą Akademię z wykładem prof. Uniw. Króla Jana Kazimierza dra J. Czekanowskiego, udziałem pp. Państwowy-Leszczyńskiej, kustorza dra W. T. Wisłockiego, L. Kielanowskiego (Pobóga) i Chóru Technicznego. Wstęp wolny.

Z najlepszym ekstraktem mięsnym



i wybornymi wyciągami z jarzyn są
MAGGIego kostki buljonowe
jakknajstaranniej przyrządzone.
Należy zwracać na napis **MAGGI**
i czerwono-żółte opakowanie.

4308

Dlaczego pozostał w szeregach P. P. S.?

Oświadczenie posła Ziemięckiego.

Warszawa, (i. — telef.) Poseł socjalistyczny Bronisław Ziemięcki, piastujący jednocześnie stanowisko prezydenta miasta Łodzi, ogłasza w wczorajszym „Robotniku“ oświadczenie, w którym wyjaśnia, dlaczego — wbrew pogłoskom — jakoby miał przystąpić do Frakcji Rewolucyjnej pozostał i pozostanie nadal w szeregach PPS. W oświadczeniu swym p. Ziemięcki używa kilkakrotnie wyrażenia „my pilsudczycy“ i mówi, że dopóki administracja państwowa ma możność ograniczenia swobody obywatelskiej, partja socjalistyczna nie może zejść ze swego stanowiska opozycyjnego. W chwili rozłamu, nie zdarzyło się zaś nie takiego, co by oznaczało zmianę w polityce rządu, a temsamem usprawiedliwiałoby zmianę w taktyce partji. P. Ziemięcki nie godzi się na niektóre metody opozycji PPS., stosowane i proponowane przez lewe skrzydło tego stronnictwa, lecz za jedyny środek działania uważa i uważa wzmocnienie aktywności ludzi innego kierunku w partji, a więc tych ludzi, którzy stoją dziś pod znakiem Frakcji Rewolucyjnej.

Autor omawianego oświadczenia może przytoczyć szereg faktów na stwierdzenie, że na decyzję partji w wielu wypadkach wpłynęło bardzo silnie właśnie stanowisko dzisiejszej grupy opozycyjnej. Co się tyczy przyczyn rozłamu, to poseł Ziemięcki uważa, że nie są to przyczyny polityczne, lecz że przyszło do rozłamu z powodu sporu między or-

KOPERNIK-MARYSIENKA wyświetlają dziś wielki szlagierowy program w 16 aktach. — ANNA MAY-WONG w gigantycznym filmie p. t. „Brudne pieniądze“ 44650

organizacją warszawską a centralnemi władzami PPS. Wkońcu oświadcza on, że swej ideologii pozostanie wierny i przy pomocy par-

tji będzie zdobywał dla niej zaufanie w szerokich masach robotniczych.

Z Rady Przybocznej.

(K. D.) Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej, komisarz prof. dr. Nadolski zawiadomił Radę o zamianowaniu przez Województwo prof. Obmińskiego zastępcą komisarza Rządu.

Następnie zakomunikował p. komisarz, że w rezultacie konferencji z Izłą Skarbową, rekursy podatkowe załatwiane będą w przyspieszonym tempie, a tymczasem uwzględniać się będzie podania o rozłożenie opłat na raty do 500 zł. przez Magistrat. zaś przy wyższych kwotach przez Izłą Skarbową. Innych ulg, kolidujących z obowiązującymi przepisami, Izba Skarbowa nie przyznała.

W kwestji podatku od niezabudowanych placów, oświadczył p. komisarz, że Magistrat będzie wstrzymywał egzekucje, o ile płatnik w rekursie swym wykaże pomyłkę, to jest, że wymiar oparty był na błędnym wykazie katastralnym.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek nagły p. Süssera o podwyższenie przyznanej dla Centralnego Komitetu opieki nad sierotami żydowskimi subwencji w kwocie 1.000 złotych, która, zdaniem interpelanta, jest za niską w stosunku do potrzeb 9 zakładów, opiekujących się dziesiątką żydowską.

Wniosek ten przekazano Komisji opieki społecznej z tem, że sprawa winna się znaleźć na plenum najdalej do dni 14.

P. Bilbel domagał się zniesienia obowiązku ujawniania cen sklepowych.

Ks. dr. prof. Szydelski interpelował w sprawie zwalniania ze służby dietarjuszy Miejskich Zakładów Elektrycznych, podnosząc, że równocześnie z temi zwolnieniami za trudnia się szereg osób w godzinach popołudniowych. Interpelant protestuje przeciw temu stanowi rzeczy.

Komisarz prof. Nadolski przyrzekł zbadać tę kwestję.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, najpierw w myśl referatu prof. dra Kozłowskiego, przez aklamację przyjęto uchwalony przez Magistrat projekt użyczenia 10-lecia niepodległości przez zbudowanie zakładu dla dzieci bezdomnych i niedorozwiniętych. Zakład ten stanie na skrzyżowaniu ulic św. Zofji i Pułaskiego. Jako pierwszą ratę na ten cel postanowiono wstawić do budżetu 200.000 złotych i polecić Wydziałowi III, Magistratu wygotowanie planów i kosztorysów.

Dalej po powzięciu kilku uchwał drugich, uchwalono zakupić dla rozszerzenia ulicy Potockiego pas gruntu po 6 zł. za sążeń, za łączną kwotę 894 zł. Uchwalono też kupić pas gruntu dla rozszerzenia ulicy bocznej Częstochowskiej, oraz zwolniono b. właścicieli gruntów zakupionych przez gminę na regulację ul. Pełtewnej od opłat na urządzenie drogi, wędociągów i gazociągów.

Następnie w sprawie przystąpienia Lwowa do tworzącej się spółki państwowo - samorządowej „Lot“ — przyjęto w myśl wniosku ref. dra Brzeskiego uchwałę tej treści:

„Rada przyboczna gminy miasta Lwowa uchwalona nie przystępować do przedsiębiorstwa państw. samorządowego dla komunikacji lotniczej w Polsce, z powodu niemożności pokrycia udziału i subwencji, wyrażających się w bardzo wysokich kwotach oraz z powodu zamierzonego zniesienia przez Ministerstwo komunikacji niezmiernie ważnej linii lotniczej Kraków - Lwów“.

Wreszcie uchwalono na wniosek dra Wasera zaciągnąć w Banku Gospodarstwa krajowego pożyczkę 1.357.700 złotych na budowę trzech domów mieszkalnych 2-piętrowych i budynku kąpielowego przy ulicy Arciszewskiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Co słyhać z remuneracją dla kolejarzy lwowskiej Dyrekcji?

(.) Przed trzema jeszcze tygodniami Ministerstwo komunikacji przysłało dla pracowników lwowskiej Dyrekcji kolejowej kwotę 80.000 złotych tytułem jednorazowej remuneracji z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski. Zarazem Ministerstwo zaznaczyło, że pieniądze te mają być rozdzielone pomiędzy pracowników, będących w stopniach służbowych od ósmej kategorii włącznie w dół. Interesowani kolejarze byli pewni, że rozdział remuneracji nastąpi zaraz w czasie uroczystych obchodów, tymczasem sprawa ta pozostaje na martwym punkcie, gdyż w Dyrekcji odbywają się pomiędzy wpływami jednostkami targi i narady, komu i wiele dać z nadesłanej sumy.

Wobec tych targów pracownicy odnośni zostali mocno zaniepokojeni. Wiedzą bowiem z dawnych praktyk, że remuneracje w większych sumach są przyznawane zawsze tylko różnym szefom i matadorom dyrekcyjnym, którzy mają największe pensje i najmniej roboty. Natomiast cała falanga pracowników na niższych rangach i gorzej sytuowana, która intensywnie pracuje nawet po go-

dzinach urzędowych, a na której barkach spoczywa cała dyrekcyjna praca, jest zawsze po macoszemu traktowana. Ci pracownicy prawie nigdy nie dostają remuneracji, albo jakieś okruszki z olbrzymich kwot spadają dla nich w postaci 20 lub 30 złotych!

Uartym zwyczajem w Dyrekcji, obecnie znowu od dwóch tygodni naradzają się panowie nad ustaleniem listy osób, nagrodzonych remuneracją. Skreślają nazwiska, dopisują nowe, redukują suny i dodają, wreszcie wszystkim wpisanym do listy odjęto po pięć złotych, a tylko w tym celu, aby „nagrodzić“ szefów i podszefów wbrew poleceniu Ministerstwa, oraz różnych protegowanych, którzy w czasie dziesięciolecia najmniej zasłużyli sobie na jakieś nadzwyczajne wynagrodzenie.

Z tego powodu interesowani pracownicy od ósmej kategorii w dół za naszym pośrednictwem apelują do prezesa p. Prachta - Morawiańskiego, aby raczył osobiście wglądać w rozdział jubileuszowych remuneracji, oraz przyspieszyć ten rozdział za dziesięciolecie, gdyż już zaczęło się piętnastolecie ich



bieli i udelikatnia cerę
J. & S. Stempniewicz · Poznań

4934

pracy, a nadto proszą, aby w zawodowym piśmie kolejarzy zostały ogłoszone nazwiska osób, którym przyznano remuneracje, wraz z podaniem kwot.

Skandaliczny stan drogi na Jałowcu i Pasiekach.

Apel mieszkańców do komisarza rządowego miasta Lwowa, dra Nadolskiego.

(d) Wczoraj w redakcji naszej zjawila się deputacja mieszkańców Jałowca i Pasiek za rogatką Łyczakowską, która przedstawiła nam zastraszające stosunki, jakie tam panują pod względem przejazdu i oświetlenia.

Drogi są wprost nie do przebycia, pełne głębokich jam z błotem, tak, że mieszkańcy nie tylko końmi, ale też pieszo nie mogą dośwalać się do swych domów. Wieczorem zaś do tej plagi przyczynia się także brak chociażby najprymitywniejszego oświetlenia. Nie ma prawie dnia, aby konie na tej drodze nie powykrecały sobie nóg, lub nie doznały jakiegoś kalectwa. A ruch kołowy tamtey jest bardzo silny gdy się zważy, że liczne furmanki codziennie spieszą do cegielni p. Derdackiego. Onegdaj zaś w bocie ugrzęzło auto osobowe p. Zangena, właściciela folwarku po śp. Cybulskim, które musiano końmi wyciągać.

Wprawdzie miejski kierownik drogowy p. Pelczarski tamtey codziennie przejeżdża, jednak o skandalicznym stanie tej drogi nie relacjonuje panu komisarzowi rządowemu dr. Nadolskiemu, który napewno zaraz wydałby odpowiednie polecenie, aby stan tej drogi bezzwłocznie poprawić.

Toteż mieszkańcy Jałowca i Pasiek, obciążeni podatkami na równi z mieszkańcami śródmieścia, a do tej pory zapomnieni przez Magistrat, za naszym pośrednictwem apelują do pana komisarza dra Nadolskiego, aby zechciał przyjechać na Jałowiec i osobiście przekonać się o pladze drogowej, która tam tejszym mieszkańcom dobrze daje się we zna ki ze stratą materialną.

Zamachy samobójcze we Lwowie.

(d) Wczoraj popołudniu prawie równocześnie dwie kobiety usiłowały odebrać sobie życie. Najpierw zawezwano Pogotowie ratunkowe na Waly Gubernatorskie, gdzie na swe życie targnęła się Karolina Konopczak, licząca 21 lat, dziewczyna lekkich obyczajów. Zaczęła ona nieznaną narazie trucizną. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Drugi wypadek otrucia miał miejsce w cementarni Janowskim. Tu 18 letnia Stanisława Jabłowska, pozostająca bez zajęcia, napiła się jody z dwóch flaszeczek. Również J. Jabłowska Pogotowie przewiozło do szpitala.

Przyczyny obu zamachów samobójczych narazie nie zostały ustalone.

KINO „CHIMERA“. Od dziś monum. film według słyn. powieści H. H. Ewersa

A-L-R-A-U-N-E

W głównych rolach: BRYGIDA HELM, IWAN PETROWICZ i PAWEŁ WEGENER. 44647

Shańbione i uduszone dwie kobiety w płomieniach palącego się domu.

(d) Nieznani sprawcy onegdaj w nocy we wsi Pisarowce obok Sanoka dopuścili się zbrodni morderstwa na dwóch bezbronnych kobietach. Dostawszy się do domu Katarzyny Kalityńskiej, liczącej 50 lat, udusili ją we śnie, a następnie to samo uczynili z jej córką Józefą, liczącą 20 lat. Zbrodni sprawcy dopuścili się prawdopodobnie po poprzednim dokonaniu gwałtu na tych kobietach, które mieszkały same. Następnie, opuszczając dom Kalityńskich, zbrodniarze wznieśli ogień.

Gdy dom stanął w płomieniach, obudzeni sąsiedzi pospieszyli z ratunkiem. Z wnętrza domu wydobyli zwłoki Kalityńskich, które częściowo były już nadpalone.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia. Motywu zbrodni na razie nie ustalono. Rabunek lub kradzież są wykluczone. Zachodzi natomiast podejrzenie, że zbrodni dokonano z zemsty, gdyż Kalityńskie w ostatnich czasach prowadziły kilka procesów sądowych.

Nie wolno być Żydem-polonofilem.**Napad publiczności żydowskiej na młodzież akademicką.**

„Express Wileński“ podaje: Onegdajszej nocy w Wilnie na rogu ulic Benedyktynskiej i Wileńskiej, publiczność żydowska powracająca po przedstawieniu z teatru żydowskiego przy ul. Ludwisarskiej 5, spotkawszy kilku nastu studentów w czapkach żydowskiej korporacji akademickiej „Unitanja“, znanej z polonofilskiego charakteru i asymilatorskich dążeń, obrzuciła ich stekiem ordynarnych wyzwisk i kamieniami.

Młodzieńcy stanęli w obronie honoru barw korporacyjnych, co tak rozjadrzyło niepanujących nad swą nienawiścią przechodniów, że rzucili się na studentów z łaskami, turbując ich dotkliwie.

Zaalarmowana zażściem rezerwa policji z ulicy Żeligowskiego, położyła kres napaści, aresztując kilku napastników. Jednego z najbardziej poszkodowanych w zajściu, studenta Leona Pinesa opatrzył lekarz Pogotowia.

Z SALI SĄDOWEJ.**Ksiądz ofiarą ulicznego oszusta.**

(KD) Przybyłego do Lwowa z prowincji w dniu 5 września br. księdza Aleksanteo Kinaszczuka — nieoczekiwana spotkała przy goda. Oto gdy zdążył za sprawunkami ulicą Rutowskiego — obok kościoła OO. Jezuitów przystąpiło do niego dwóch bliźnich. Gdy ich wydały się dobrodusznemu księdzu pocziwe, to też zatrzymał się, by wysłuchać, czym może im służyć. Jeden z nieznanym bliźnich łamaną polszczyzną o akcencie czeskim, przedstawił się księdzu jako cudzoziemiec, który ma zamiar sprzedać złoto, a nie wiedząc, jak prawdziwe polskie pieniądze wyglądają, prosi księdza, by mu pokazał polskie banknoty.

Ks. Kinaszczuk wyjął z portfela banknot 100 złotych i wręczył „cudzoziemcowi“ celem oglądnięcia. Cudzoziemiec prosił o okazanie mu dalszych banknotów. Ksiądz wyjął i okazał mu dwie duże 100 złotych i oraz dwie dwudziestki. Mając w ręku 340 zł. nieznamy zniknął. Towarzysz zaś jego wsunął księdzu w rękę owinięte w bibułę dwie metalowe obrączki i taki sam łańcuszek, a sam zbiegł również. Ksiądz teraz dopiero polapał się, że padł ofiarą oszustów.

Po tygodniu, w dniu 11. września br. bawiać znów we Lwowie, poznał ksiądz owego złodzieja, który mu pieniądze porwał w osobie idącego ulicą Zółkiewską Jana Kulika, wielokrotnie karanego jubilera ulicznego.

Kulika aresztowano. Tak w śledztwie, jak i na wczorajszej rozprawie przed Senatem III wypierał się Kulik, jakoby kiedykolwiek miał przyjemność z księdzem Kinaszczukiem się zetknąć. Nie jednak nie pomogło, bo ksiądz przesłuchany jako świadek, Kulika rozpoznał całkiem stanowczo.

Wobec tego Trybunał uznając Kulika winnym zbrodni kradzieży, popełnionej ze szczególną zuchwałością, skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia. Rozprawę prowadził nadr. Zawistowski. Oskarżał prok. Jasienicki bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Kryminalista w roli tragarza.

(K. D.) Firma Auster Karten i Landau (Kazimierzowska 47) w dniu 9 października b. r. wynajęła do posługi Józefa Izidora Schuberta. O godz. 11.30 powierzono mu zanieść dwa duże pakiety płócien, zefirów, sweterów i pułowerów, na ul. Asnyka 9 do sklepu Gladsteina. Po załatwieniu sprawy Schubert miał wrócić i przynieść rewers odbioru.

Minęła już i 17 godzina, a nie zjawił się. Firma zawiadomiła policję, która dopiero w dniu 20 października b. r. zdołała Schuberta przytrzymać pod miejscowością Szklm.

Aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia obu pakietów Schubert, przyznał, że nie dostawił ich na miejsce przeznaczenia. Bronił się tylko siłą wyższą, a mianowicie tem, że po drodze zabiło go mocno we wnętrzu, wobec czego zmuszony był w bramie przechodniej jednej z kamienic opodać Rynku na gzymsie postawić pakunki i załatwić wpraw na nagłą potrzebę. Gdy wrócił po paru minutach, pakunków już nie było.

Do sklepu firmy Karten i Landau nie wracał, bo chciał wpraw postarać się o pieniądze dla wyrównania szkody.

W ten sam sposób bronił się Schubert i na rozprawie wczorajszej przed sędzią Łyczkowskim. Sędzia nie dał wiary tym wykrętom i winowajcę, mającemu już za sobą takie kary jak rok i półtora roku tym razem wymierzył 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Kelner wykolejńcem.

(KD) Juljusz Parr, 19 letni kelner rodem z Dornfeldu p. Lwów, po utracie posady zeszedł na manowce. Otarł się nawet o kryminal, gdzie odbył karę za jakąś kradzież i włóczęgostwo. Opuszcivszy więzienie, nie mając z czego żyć, ani ochoty do bylejakiej pracy, udał się w nocy z 3 na 4 bm. na zabawę przy Dojazdowej, gdzie z garderoby na szkodę Zygmunta Filipezaka, tokarza kolejowego skradł czarne nowe palto, habig i rękawiczki skórzane, łącznej wartości 380 zł. Palto sprzedał handelesowi Wuchowi Boruchowi (Łokietka 12) za 40 złotych

Zwycięstwo pływaczki.

(xy) Holenderska pływaczka Marja Baron (nasza rycina), która na wiosnę zdobyła rekord światowy, ale na Igrzyskach Olimpijskich została pobita przez Hildę Schrader, zdołała obecnie w czasie zawodów pływackich w Brukseli pobić Hildę Schrader. Poprawiła ona rekord światowy na 400 metrów z 6 minut 46,8 sekund na 6 minut 45,7 sekund. Hilda Schrader pozostała o półtora metra w tyle.

Następnie zbiegł do Sambora, gdzie z polecenia policji lwowskiej aresztowano go i odstawiono do tut. sądu.

Sędzia r. Łyczkowski skazał wczoraj wykolejńca, który ze skruchą przyznał się do czynu na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Apel ociemniałych inwalidów.

(KD) Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. w tych dniach wystosował na ręce wszystkich posłów i Senatorów memoriał, domagający się nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych z r. 1921 jako opartej na walucie markowej, oraz podwyższenia przyznanej ciężko poszkodowanym przez Radę Ministrów 10 proc. progresji od normy 15 proc. dla ogółu inwalidów.

Wysokość bowiem tej progresji jest zbyt niska, by można ją uważać jako równoważnik niewypłaconych dodatków w wysokości 87 proc. renty zasadniczej.

Wypadek samochodowy.

Stryj, w listopadzie.

(r.) Samochodem, stanowiącym własność aptekarza p. Maciurzyńskiego (z Rożniatowa), wracali z Kałusza: adwokat rożniatowski dr. Kurbas, w towarzystwie gospodarza z Hołynia. Szofer urządził sobie kawalerską jazdę. O tempie jazdy świadczy fakt, że tuż za miastem całym pędem najechał na zamkniętą rampę, rozbijając ją doszczętnie, poczem samochód zatrzymał się na torze. Na nieszczęście nadjeżdżał pociąg ciężarowy, a auto dostało się pod parowóz, który włożył auto kilkadziesiąt kroków, rozbijając je kompletnie. Szczególnym zbiegiem okoliczności — niemal cudem — tak adw. dr. Kurbas, jak i szofer wyszli z opresji niemal cało, odnieśli bowiem tylko lekkie rany. Natomiast ciężko poturbowany został gospodarz Bereźnicki, którego zabrano do szpitala. „Wyścigowego“ szofera aresztowano.

Rola Żydów w Polsce.

Rzym, 29 listopada. (PAT.) Ostatni „Corriere della Sera” zamieszcza artykuł Verganiego z Wilna zatytułowany „Widzowie”. Nazwę tę nadał autor żydom w Polsce twierdząc, że rola ich w państwie polskim polega na przyglądaniu się wysiłkom Polaków dążących do wzmocnienia własnego państwa, przy czym masy żydowskie nie biorą w pracy państwowej żadnego udziału. Vergani pisze, że powinni oni być wdzięczni Polsce, która dała im równouprawnienie i niezależność, odsuwając ich jednocześnie od widma pogromów jakie nad nimi wisiały w dawnej carskiej Rosji.

Młodzieńcza siła Polski, jej nieugięta wola, jej twórczy entuzjazm oraz połączona z tem energja ekspansyjna lekceważą obecność tych widzów, którzy jednak tak wyglądają, jakby mogli pewnego dnia wstąpić z koleją na scenę, gdyby jakiemu aktorowi powinęła się noga.

Z dwóch polityk: represji lub wschłaniania, Polska nie stosuje żadnej, stosuje natomiast politykę trzecią, obojętności. W Polsce nie ma zatem kwestji żydowskiej, choć może przyjsie chwila, gdy ten balast dwumilionowy, odziedziczony po Rosji zaciąży silnie odrodzonemu państwu polskiemu.

Zagadnienie tych 2 milionów żydów — kończy autor — przerasta lokalne zagadnienia Polski. Polska jest oprócz swej przeszłości potężnej również córą nowej równowagi europejskiej, która zrodziła się z wojny. Dlatego zdaje się nam, że zagadnienie żydostwa w Polsce może być rozpatrywane jako kwestja interesująca całą Europę. Tę kwestję — państwo tak rozumne w swej dyplomacji, tak silne w swym obecnym regime, tak dumne w swej narodowej świadomości i tak już obecnie mocno zorganizowane jak Polska, — niewątpliwie potrafi odpowiednio postawić i rozwiązać — kończy Vergani.

NADUŻYCIA W KRAKOWSKIM MAGISTRACIE

Kraków, 29 listopada. (AW.) Przed kilku dniami prezydent p. Rolle przy lustracji pewnych działów gospodarki miejskiej natrafił na rażące niewłaściwości w tych działach. W następstwie tego zasuspendował kilku wyższych urzędników. W dniu wczorajszym prokurator Kalczyński kazał sobie przedłożyć akta dotychczasowych dochodzeń dyscyplinarnych, toczących się w tym kierunku w Magistracie.

ŚNIEG

Żywiec, 29 listopada. (Pat.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w okolicach Żywca spadł gęsty śnieg, który grubą warstwą pokrył okoliczne szczyty gór.

UJĘCIE SPEKULANTA GIEŁDOWEGO.

Wiedeń, 29 listopada. (AW.) Spadek akcyj goleszowskich zainteresował ogromnie szerokie kółka publiczności. Pisma podają dziś bardzo szczegółowe sprawozdania o przyaresztowaniu w dniu wczorajszym spekulanta giełdowego Abrahama Rosenblatta. Rosenblatt przybył do Wiednia w roku 1914, jako uchodźca z Tarnowa, gdzie prowadził mały sklep towarów mieszanych. W Wiedniu trudnił się początkowo handlem środkami żywnościowymi, poczem przerzucił się na interesy giełdowe. W mieszkaniu jego nie znaleziono ani pieniędzy ani zapisków. Rosenblatt, który obracał wieloma milionami szylingów nie prowadził nigdy żadnych ksiąg i twierdzi, że przed rokiem posiadał 25.000 szylingów i że stracił wszystko na akcjach Golezowu i Sierzy Górnicej. Na policji twierdził, że do kupna akcyj polskich zachęcał go jakiś znajomy z Warszawy, który rzekomo działał z polecenia pewnego konsorcjum. Zdaje się, że wszystkie te opowiadania są zmyślane. — Jak słyhać policja zamierza przyaresztować jeszcze kilka osób wmieszanych w tę sprawę.

Czekajcie szumu skrzydeł!

„SKRZYDŁA” - Wings pierwszym filmem dźwiękowym w Polsce.

Ostatnie słowo techniki filmowej światowej sławy, arcydzieło Paramountu „Skrzydła” ukaze się już wkrótce na ekranie. W tegorocznej dramaturgji filmowej „Skrzydła” zajmują najpoczetniejsze miejsce. Gorączkowe wysiłki wszystkich narodów o pierwszeństwo w powietrzu, — dały Paramountowi asumpt do nakręcenia wielkiego dramatu na tle walk lotników podczas wojny światowej. „SKRZYDŁA”-WINGS przygotowano w największej tajemnicy przez 2 lata. Obraz kosztował 3 miliony dolarów. Wielka niemowa — jak dotąd nazywają MUŻE — przemówi w obrazie pt. „SKRZYDŁA-WINGS”. W filmie występują najwięksi artyści amerykańscy. Wkrótce w pierwszorzęd. kinoteatrach lwowsk.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 29 listopada. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na posiedzeniu popołudniowym do głosowania w drugim czytaniu nad poprawkami do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Poprawek tych ogółem zgłoszono 87. Przyjęto poprawkę PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, aby w dziale dochodów kwotę z opłat za paszporty zagraniczne zmniejszyć o 1 milion złotych. W dziale służby zdrowia zmniejszono dochód z wyrobów surowic i szczepionek o 100.000 zł., czysty zaś dochód z pracowni analitycznej o 7529 zł. W wydatkach zwyżczonych w Zarządzie Centralnym na wniosek posłów Pragera, Woźnickiego, Dąbskiego poczyniono szereg skreśleń a mianowicie zmniejszono uposażenia o 204.881 zł. tj. obniżono o 10 proc. w związku z redukcją personalu. Różne wydatki osobowe obniżono o 3112 zł., podróże służbowe i przesiedlenia obniżono o 68.047 zł., wydatki biurowe o 58.113 zł. Ponadto, na wniosek pos. Dzierżanowskiego obniżono wydatki na środki lokomocji o 10.333 zł. Wreszcie z paragrafu: Inne wydatki uchwalono przenieść pozycję 23.500 zł. na studia nad zorganizowaniem mleczarstwa i chłodnictwa do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Przy paragrafie funduszu dyspozycyjnego poseł Trampeczyński, nawiązując do oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 27 bm., że walka z nacjonalizmem obowiązuje ministerstwo, zarówno w stosunku do przedstawicieli nacjonalizmu polskiego, jak i Undo, czy posła Grünbauma,

podnosi, że oświadczenie to nie odróżnia stanowiska społeczeństwa polskiego, stojącego na gruncie państwowym od stronnictw grup mniejszości narodowych, które w swoich programach i działaniu występują przeciw państwu polskiemu. Ten stan rzeczy — zdaniem mówcy — może spowodować znaczne niebezpieczeństwo dla spokojnego rozwoju i trwałości państwa polskiego. Wobec tego, że użycie funduszu dyspozycyjnego zależy w zupełności od kierunku i pojęć politycznych ministra, Klub Narodowy głosować będzie przeciw jakimkolwiek kredytom na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych.

W głosowaniu przyjęto wniosek posłów Pragera, Woźnickiego, Dąbskiego, Dzierżanowskiego i Celewicza o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 milionów złotych.

Następnie komisja w dziale „województwa i starostwa” przyjęła poprawkę klubów PPS., Str. Chłopskiego i Wyzwolenia o skreślenie z uposażeń 1.957.375 zł. w „różnych wydatkach osobowych” skreśliło 103.284 zł., z podróży służbowych i przesiedleń skreśliła 556.960 zł., w „środkach lokomocji” 132.000 złotych i t. p.

Z uposażeń policji państwowej, na wniosek PPS. skreślono kwotę 12.995.861 zł. łącząc to z redukcją personalu o 15 proc. Pozatem skreślono szereg innych pozycji tego działu.

Na tem głosowanie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, omawiany będzie budżet Najw. Izby kontroli.

Sprawa zmiany konstytucji.

Wnioski posła Piaseckiego.

Warszawa, 29 listopada. (Pat) Dziś pod przewodnictwem posła Makowskiego odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej. Poseł Makowski zaznaczył, że oprócz propozycji Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany konstytucji ustalono, że dotychczas istnieją tylko dwie propozycje uzupełniające posłów Rataja i Komarnickiego. Po oświadczeniu formalnem przewodniczącego przystąpiono do referatu posła Piłsudskiego co do dotychczasowych propozycji. Z kolei wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Polakiewicz, Chaciński, Lieberman, Komarnicki, poczem poseł Piasecki w imieniu BB. złożył 4 wnioski, któreby komisja miała zaproponować Sejmowi.

Pierwszy wniosek brzmi: Sejm uchwaliłby raczy ustawę noszącą tytuł: „Ustawa zmieniająca postanowienia ustawy z 17. marca 1921 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień według ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 stosownie do postanowień ustępu 3 art. 123 konstytucji z dnia 17. marca 1921.

Wniosek drugi proponuje Sejmowi następują uchwałę: Sejm wzywa posłów, którzy chcą wystąpić z wnioskami o zmianę konstytucji do zgłaszania ich w terminie dwutygodniowym w celu umożliwienia komisji konstytucyjnej szybkiego i planowego przeprowadzenia materiału.

Wniosek trzeci proponuje, aby Sejm po-

wziął uchwałę formalną następującej treści: W myśl artykułu 18 regulaminu Sejmu wyznacza się komisji konstytucyjnej termin 3 miesięczny do przedłożenia sprawozdania o wniosku ustawodawczym, dotyczącym ustawy zmieniającej ustawę konstytucyjną z 17 marca 1921.

Czwarty wniosek głosi, że komisja podziela poglądy na potrzebę przystąpienia do rewizji i dążąc do stwożenia odpowiednich przepisów ogólnych wnosi: Sejm przystępuje do rewizji konstytucji i w tym celu regulamin sejmowy uzupełnia się odpowiednio.

Po krótkiej dyskusji normalnej postanowiono dyskusję nad temi wnioskami odroczyć, aż członkowie komisji zaznajomią się z niemi dokładnie, poczem odbyła się jeszcze dyskusja nad sprawami poruszonemi w referacie posła Piłsudskiego.

KATASTROFA KOLEJOWA W JU-SŁAWJ.

Białogród, 29 listopada. (Pat.) Dziś rano, na dworcu w Topsydar w pobliżu Białogrodu nastąpiło zdarzenie pociągu osobowego z Białogrodu. Jedna osoba zabita, 12 odniosło rany. Szkody są bardzo znaczne.

DARMO - PREZENT - na św. MIKOŁAJA

Zobacz wykaz 4-ej serii wygranych premii w zegarkach i czekoladach Fabr. „OPTIMA” S.A. w Krakowie — ogłoszony na ostatniej stronie. 44639

„Zajawa” ukraińska.

Echa incydentu między posłami Chruckim i Polakiewiczem.

Warszawa. (j. — telef.) Sprawa incydentu między posłami Chruckim i Polakiewiczem na jednym z ostatnich posiedzeń sejmowej komisji budżetowej ma być poruszona na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w formie „zajawy” ukraińskiej. Mianowicie wystosowane będzie do marszałka Sejmu ze strony posłów ukr. zapytanie, jakie może dać gwarancje bezpieczeństwa osobistego posłom ukraińskim na terenie parlamentarnym.

Wśród depeš i listów, jakie poseł Chrucki otrzymał z powodu spolekowania go

przez posła Polakiewicza, znajduje się również list Adolfa Nowaczyńskiego, który wyraża w nim protest przeciwko metodom terroru osobistego, bez względu na to, kto i o jakich przekonaniach pada ofiarą takiego terroru. Jak wiadomo, sprawę incydentu między dwoma posłami ma rozstrzygnąć sąd marszałkowski. Poseł Polakiewicz wyznaczył swego arbitra w osobie dra Barańskiego. Arbitrem posła Chruckiego będzie poseł Pużak (P. P. S.)

Sfałszowane listy.

Komunistyczna propaganda prasowa.

Warszawa. (j. — telef.) Wychodzący w Wiedniu organ komunistyczny „Der Abend” ogłasza tekst listów, dotyczących Polski i Ukrainy. Listy te pochodzą rzekomo od prezesu rządu ukraińskiego na emigracji i spadkobiercy ideologii atamana Petlury, Andrzeja Lewickiego i skierowane są do ministra spraw zagranicznych rządu ukraińskiego, Aleksandra Szulgina. Jeden z tych listów dotyczy stosunku Anglii do Ukrainy, w drugim zaś liście Lewicki wyraża radość z powodu wyniku wyborów do Sejmu polskiego i pisze, że Marszałek Piłsudski udzielił mu serdecznej odpowiedzi na przesłane na jego ręce gratulacje z tego powodu. W odpowiedzi tej Marszałek Piłsudski zaznaczyć miał, że bliska jest chwila, gdy będzie mógł pogratulować prezesowi rządu ukraińskiego na emigracji zwycięstwa w Kijowie. „Tym razem — pisze prezes Lewicki w swym rzekomym liście — Sejm polski będzie przedstawiał się zupełnie odmiennie, gdyż obok Ukraińców, weszli do niego nasi przyjaciele — Polacy, jak pułkownik Sławek, brat Marszałka Piłsudskiego, po-

sel Jan Piłsudski, Jaroszyński i i. Wogóle wydaje mi się, że nowy Sejm jest odzwierciedleniem poglądów i polityki Marszałka Piłsudskiego”.

Otóż zaznaczyć należy, że ogłoszone obecnie przez „Abend” listy są sfałszowane i że fałszerstwo to zostało już zdemaskowane przez samego prezesa Andrzeja Lewickiego, który za pośrednictwem ukraińskiego Biura prasowego w Lozannie opublikował komunikat, stwierdzający, że oba listy powyższe są fałszywkami. Wiadoma to zresztą rzecz, że propaganda prasowa komunistyczna niejednokrotnie ucieka się do takich metod i środków, publikując rozmaite fałszywe dokumenty, a specjalnie o ile chodzi o sprawę ukraińską.

W dniu 26 bm. sąd w Paryżu ogłosił wyrok, skazujący redakcję pisma komunistycznego „Humanité” właśnie za sfałszowanie rzekomych listów działaczy ukraińskich. Jak widać, komunistyczna propaganda rozpoczęła obecnie taką samą grę na terenie Wiednia.

Bunt chłopów i samosądy.

Napad na kolonję żydowską.

Warszawa. (j. — telef.) Z Moskwy donoszą: We wsi Kalidino wybuchł bunt chłopów, którzy w straszliwy sposób dokonali samosądu na przewodniczącym miejscowego Sielsowietu, Nowosielcowie i na sekretarce gminnej Nikitinowej. Tłum wywłócił Nowosielcowa z izby, w której urzędował, związał go, a następnie przez trzy godziny bił kijami, póki nieszczęśliwy nie zamienił się w jedną bezkształtną krwawą masę. Następnie dokonano samosądu na Nikitinowej, której polamano ręce i nogi, a ją samą porzucono na

środku drogi. Oddział milicji, który przybył na miejsce, aresztował cały szereg włościan i odstawił do więzienia.

Jednocześnie donoszą z Rohaczewa, że w nocy z 21 na 22 b. m. chłopci z kilku wsi okolicznych napadli na kolonję żydowską Aleksiejówkę. Żydzi, zaskoczeni w nocy, nie stawili oporu. Cztery domy zostały zdemolowane, wielu żydów pobitych, a wśród nich jest kilku ciężko rannych. W związku z tem zajęciem aresztowano około 200 chłopów.

Rozbijanie sklepów żywnościowych

i kryzys aprowizacyjny w Leningradzie.

Warszawa. (j. — telef.) Kryzys aprowizacyjny w Leningradzie doprowadził do licznych zająć i rozbicia szeregu sklepów, które ludność podejrzewała o ukrywanie zapasów żywności. Aby zapobiec dalszym zająć, władze podzieliły miasto na szereg rejonów aprowizacyjnych, w obrębie których ludność

będzie miała wyznaczone sklepy i w nich tylko będzie mogła kupować żywność. Zarządzono również reglamentację rozmaitych środków spożywczych, przede wszystkim tłuszczów i kaszy. Tłuszcz wyznaczono w ilości 1 i pół kg. miesięcznie na głowę.

Krytyczna sytuacja w Nadrenji.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Kurier Warszawski”, sytuacja w Nadrenji i Westfalji, gdzie od 4 już tygodni trwa lokaut

robotników, zaostrzyła się z powodu rozbicia się rokowań polubownych, które zainicjował i prowadził prezydent rządowy Bergmann. W

związku z tem zaostrzeniem się sytuacji, pertraktacje w sprawie utworzenia wielkiej koalicji rządowej w parlamencie niemieckim utknęły narazie na martwym punkcie i będą mogły być podjęte nanowo dopiero po zlikwidowaniu zatargu pomiędzy fabrykantami a robotnikami, a to ze względu na stanowisko niemieckiej partii ludowej, rekrutującej się ze sfer wielkiego przemysłu, a więc stojącej na straży pracodawców.

O ile w najbliższych dniach nie nastąpi likwidacja zatargu, to sytuacja może przybrać rozmiary wprost katastrofalne, gdyż może dojść do poważnych rozruchów, tem więcej, że komunistyczne hasło proklamowania strajku powszechnego zdobywa sobie coraz więcej posłuchu. Zdaje się jednak, że baronom węglowym powikłania tego rodzaju ni byłyby na rękę.

Lokaut w Nadrenji i Westfalji odbił się bardzo poważnie na losie 12-tysięcznej rzeszy robotników polskich. Polskie organizacje zawodowe, dopóki rozporządzały niezbędnymi środkami, śpieszyły robotnikom z pomocą. Obecnie jednak środki te są na wyczerpaniu i byt samej organizacji zawodowej jest zagrożony. Robotnicy polscy, szczególnie żonaci i obciążeni rodzinami, znajdują się w rozpaczliwych warunkach materialnych.

Podatek od widowisk kinematograficznych.

Warszawa. (j. — telef.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło normy podatku od widowisk kinematograficznych. Normy te są następujące: od filmów naukowych 10 procent, od filmów o wysokiej wartości artystycznej i treści społecznej - wychowawczej 30 proc., od filmów historycznych 50 pr., od wszystkich innych 60 procent. Wymiar podatku zależeć będzie od opinii, wydanej przez Komisję cenzuralną w Min. spraw wewnętrznych.

Przyznanie ulg paszportow.

Warszawa. (j. — telef.) Dotychczas uprawniania w przyznawaniu ulg starającym się o paszporty zagraniczne, należały do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które porozumiewało się z Ministerstwem Skarbu. Obecnie Min. Spraw Wewn. przełaziło te kompetencje na wojewodów, którzy w pewnych wypadkach będą musieli uzgodnić swe decyzje z Ministerstwem Skarbu. W ten sposób, starający się o paszporty zagraniczne mają możliwość szybszego, niż dotychczas, załatwienia sprawy.

HARRIMAN PRZYBYWA DO POLSKI.

Katowice, 29 listopada. (AW.) Według nadeszłych tu z Nowego Jorku wiadomości, przybywa w połowie grudnia do Katowic Harriman junior, szef domu bankowego Harrimana w Nowym Jorku.

Jego przyjazd do Polski pozostaje w związku zarówno z planowaną transakcją górnictwa - hutniczą na Śląsku, jak również w celu odbycia decydującej konferencji z rządem w Warszawie. Harriman zatrzyma się uprzednio w Berlinie, dokąd zwołano na połowę grudnia konferencję dotychczasowych posiadaczy akcji przedsiębiorstw górnośląskich.

ZABÓJSTWO W POJEDYNKU.

Warszawa. (j. — telef.) Dziś przed woj-skowym sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciw 27-letniemu Janowi De Rosset, rezerwowemu porucznikowi I. pułku ułanów, który w dniu 10-go października podczas pojedynku na pistolety zadał swemu przeciwnikowi, pułkownikowi Henrykowi Butkowskiemu tak ciężkie uszkodzenia, że nastąpiła skutkiem nich śmierć. Kodeks karny przewiduje karę do czterech lat twierdzy.

APOLLO**DZIŚ W PIĄTEK POZĄTEK SEANSÓW o g. 3-30, 5-30, 7-30 i 9-15**Dla tych, którzy do-
tychczas nie oglądali**WIERA MIRCEWA****Z OSTATNIEJ CHWILI.****Strzał policjanta do uciekającego
na ulicy Żółkiewskiej.****Ciężko rannego ajenta handlowego odwieziono do szpitala.**

(d.) Minionej nocy znowu na ulicy Żółkiewskiej w pobliżu dworca kolejowego Podzamecz przyszło do strzału, oddanego ze strony posterunkowego. Oto patrolujący tam posterunkowy Wilkoszyński spotkał jakiegoś przechodnia, który niósł o tej porze dwie ciężkie walizy. Wobec tego postanowił spóźnionego przechodnia wylegitymować i w tym celu do niego przystąpił. Przechodzień jednak na widok zbliżającego się posterunkowego porzucił obie walizy i sam zaczął uciekać. Wówczas posterunkowy Wil-

koszyński wezwał go do zatrzymania się. Ten wezwania jego nie usłuchał, tylko dalej uciekał, wobec czego Wilkoszyński za nim strzelił ze swego rewolweru. Strzał był celny, gdyż kula przechodnia tego ugodziła w prawą nogę, zadając mu ciężką ranę. Po strzale stwierdzono, że tym przechodniem nie był żaden złodziej, lecz agent handlowy Józef Hecht, liczący 30 lat, zamieszkały przy ul. Podzamecz 1. 15, który w walizkach miał próbki towarów bławatnych. Hechta przewieziono do szpitala powszechnego.

Prowokacja ukraińskich studentów.**Zajście na placu Marjackim. -- Akademicy-Polacy i czapeczki ukraińskie. -- Stanowisko władz.**

(d.) Wczoraj wieczór na placu Marjackim obok Hotelu George'a znowu przyszło do ulicznego starcia się polskich akademików z ruskimi, którzy byli ubrani w ukraińskie czapeczki, tak zwane „Mazepinki“. Obok wspomnianego hotelu stali trzech słuchacze Politechniki, Polacy, a to: Józef Jakubski, Kornel Stefanus i Leopold Polturak. W czasie tym na tej przestrzeni przez dłuższy czas chodnikiem poczęli demonstracyjnie i prowokacyjnie przechadzać się trzech akademików, ubrani w ukraińskie czapeczki korporanckie, którzy równocześnie byli zaopatrzeni w grube laski. Byli to trzech studenci Politechniki: Eugeniusz Peleński, Ołeksza Mamczyn i Jarosław Belński, członkowie ukraińskiej organizacji.

Sprowokowani przez nich Polacy, zażądali, aby natychmiast zdjęli swoje czapeczki i schowali. W odpowiedzi na to ukraińcy rzucili się na Polaków, okładając ich laskami. Wskutek tego powstała bójka, w którą włączyli się posterunkowi, a nadkomisarz Respondek, zastępca komendanta policji, który na to zajście przypadkowo nadszedł, polecił posterunkowym wszystkich sześciu akademików odprowadzić do komisariatu. Tam spisano z nimi protokół, poczem pozostawiono ich na wolnej stopie.

Starostwo grodzkie wskutek powyższego przedstawionego zajścia zarządziło, że w przyszłości podobne awantury, celem utrzymania spokoju na ulicach miasta, będą traktowane jako najzwyklejsze burdy uliczne, a biorący w nich udział karani będą jako zwykli przestępcy, zakłócający spokój publiczny.

Również dziś rano Starostwo grodzkie odniosło się w tej sprawie do rektoratu Politechniki, by ten wpłynął uspokajająco na młodzież polską techniczną, a skoro noszenie odnośnych czapeczek ukraińskich „Mazepinek“ studentom Politechniki jest zabronione przez rektorat, aby ten winnych przekroczenia tego zakazu pociągnął do dyscyplinarnej odpowiedzialności i nałożył na nich odpowiednie kary aż do relegowania z Politechniki.

Jak się dowiadujemy, rektorat Politechniki nigdy ruskim studentom, grupującym się w ukraińskiej organizacji, nie zezwolił na noszenie czapeczek „Mazepinek“, toteż Starostwo grodzkie całkiem słusznie wychodzi z założenia, że wobec tego ukraińskie czapeczki muszą zniknąć z ulic miasta, aby na nich panował spokój.

Aresztowanie sprawców**zuchwałego mordu i rabunku w Warszawie.**

Warszawa. (j. — telef.) Śledztwo w sprawie zuchwałego zbrodni przy ulicy Foksal w Warszawie toczy się w dalszym ciągu. Jak słyhać, aresztowano już trzech sprawców napadu rabunkowego i zamordowania służącej Franciszki Anczewskiej. Mianowicie oprócz „narzeczonego“ zamordowanej, aresztowano dwóch kasarzy warszawskich, któ-

rzy brali udział w tej sprawie. Jednym z nich jest starszy, szpakowaty mężczyzna, którego rzekomy „narzeczoną“ Anczewskiej przedstawił jako swego wuja. Drugim jest pomocnik jego. Wszyscy trzech aresztowani odmawiają zeznań i twierdzą, że za sprawą rabunku i morderstwa u Loewentischa przy ulicy Foksal nie mają nic wspólnego.

Mężowie mordują żony.

Warszawa. (j. — telef.) W Łodzi rozegrała się krwawa tragedia małżeńska. Niejaki Jan Pietruszka, 37-letni wyrobnik, kilkoma uderzeniami siekiery zamordował swą żonę, 30-letnią Karolinę. Przyczyną mordu było to, że żona czyniła mu wymówki z tego powodu, iż zbyt często wracał pijany do domu.

Kraków. (telef.) W Libiążu pod Chrzanowem, górnik Płasiński zawiadomił rodziców

żony, że córka ich gdzieś zaginęła. Policja wdrożyła poszukiwania, które doprowadziły do wykrycia zbrodni. Mianowicie w rzece odplywowej „Matylda“ pod Chrzanowem znaleziono zwłoki zaginionej. Dochodzenia ustaliły, że Płasiński wracając z żoną od jej siostry, zamordował swą żonę a trupa jej wrzucił do wody.

Depesze z ostatniej chwili.**Katastrofalne burze.**

Wiedeń (ATE. — telef.) Ze Splitu nadeszła tu wiadomość, że na całym wybrzeżu dalmatyńskim szaleją od wczoraj niezwykle silne burze śnieżne. Wierchołki gór i wszystkie wzniesienia są pokryte grubą warstwą śniegu. Burza wyrządziła znaczne szkody, szczególnie w samym Splicie. Wiele barek rybackich, które w chwili powstania burzy znajdowały się na morzu, nie wróciło do swych miejsc postojowych. Prawdopodobnie zatoneły one wraz z rybakami.

Donoszą również, że od dwóch dni silne burze nawiedziły Grecję, wyrządzając niezliczone szkody. W wielu miejscach runęły obwarowania portowe, skutkiem czego zniszczone zostały magazyny portowe wraz ze znajdującymi się w nich zapasami. Szereg statków uległo katastrofie, przyczem zginęło 40 osób.

Powódź w Niemczech.

Berlin. (ATE.) — telef.) W Niemczech północnych wiele miejscowości nawiedziła powódź. Wedle dotychczasowych doniesień, około 15.000 ha znajduje się pod wodą. Również nawiedzone zostały nadbrzeżne okoliczności Szwecji.

Masowe zatrucie grzybami.

Paryż. (ATE. — telef.) Z rozmaitych stron Francji donoszą o wypadkach masowego zatrucia grzybami. Koło Tuluzy dwie osoby po spożyciu grzybów zmarły, 4 walcą ze śmiercią. Podobnych wypadków zanotowano jeszcze kilka w innych miejscowościach.

Katastrofy na morzu.

Waszyngton. (AW) Radjostacja przyjęła dziś sygnały S. O. S. parowca „Chiefmaquille“. Japoński parowiec „Arabia Maru“ pedzi całą parą we wskazanym przez okręt kierunku. „Chiefmaquille“ tonie w pobliżu wysp Alandzkich. Okręt ten ma pojemność 9.494 tonn.

Londyn. (AW) Okręt polski „Warta“ doznał wczoraj w południe w pobliżu Southampton uszkodzeń, których rozmiary dotychczas nie są ustalone. Do Southampton wyjechał wicekonsul polski p. Hulanicki.

**WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH
PIENIĘDZY.**

Warszawa. (j. — telef.) Z Gdańska donoszą, że policja tamtejsza wykryła tajną fabrykę fałszywych pieniędzy. Znajdowała się ona w pewnym ustępie w pobliżu cementarza. Aresztowana śpiącego w tej ubikacji 27-letniego ekspedjenta pewnej firmy gdańskiej. Muellera, którego oddawna już miano w podejrzeniu. Dla celów fałszerskich posługiwał się on aparatem fotograficznym o bardzo prymitywnej konstrukcji, lecz mimoto podrabiał banknoty w sposób wprost mistrzowski. W fabryce znaleziono również całą bibliotekę fachowych podręczników, dotyczących fałszowania pieniędzy.

**SKAZANIE FAŁSZYWEJ KSIEŻNICZKI
PRUSKIEJ.**

Erfurt. (AW) Oczustka Marta Barth tzw. księżniczka Małgorzata pruska, skazana została za 2 przestępstwa, a szczególnie za sprzeczanie i fałszerstwa dokumentów na dwa lata więzienia.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 30. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Napad oficera i jego towarzysza

z rewolwerami w rękach na bezbronnego przechodnia.

(d.) Tej nocy o godzinie pierwszej na ulicy Gródeckiej w pobliżu koszar 5 pułku artylerji został dokonany napad na bezbronnego przechodnia, który na szczęście nie skończył się krwawo. Oto tamtędy przechodził do domu Julian Zarwanitzer. Nagle w ciemnościach nocy zatrzymali go — jak później stwierdzono — Bronisław Rekszyński, liczący 28 lat, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 1. 9, oraz porucznik Jan Krzysztoforski. Obaj, będąc w stanie podpiętych, trzymali w rękach browningi.

Porucznik Krzysztoforski lewą ręką chwycił Zarwanitzera za pierś, a drugą do

pierś jego przyłożył browning, wołając, że położy go trupem, gdy tylko ruszy się. Równocześnie do Zarwanitzera przyskoczył Rekszyński i przyłożył mu lufę swego rewolweru do głowy.

Mimo wszystko Zarwanitzer zdołał wymknąć się z rąk napastników i schronił się do bramy koszar artylerji, gdzie o napadzie zawiadomił dyżurnego oficera, który natychmiast wysłał patrol celem przytrzymania porucznika Krzysztoforskiego. Również został przytrzymany Rekszyński, którego sprowadzono do Wydziału śledczego policji państwowej.

Gwałt portjera w hotelu „Monopol”.

Zniewolił on w portjerce przyjeżdżną kobietę.

(d.) Posterunkowy Dombros do Wydziału śledczego policji państwowej sprowadził Salmona Winitza, zamieszkałego przy ul. Stromej 1. 6, portjera w hotelu „Monopol” przy ul. Legionów 1. 25 na żądanie Marii N. z Mikołajowa nad Dniestrem. Pokazało się, że Winitz w swej hotelowej portjerce dopuścił się

na niej gwałtu. Mianowicie N., przyjeżdżająca z Mikołajowa, zajęła do tego hotelu. Winitz, widząc samą przyjeżdżną kobietę, postanowił skorzystać z tego i dopuścił się na niej zbrodni.

Po przesłuchaniu Winitz został aresztowany. Odstawiony będzie on do sądu.

Kronika bieżąca.

1

GRUDNIA

SOBOTA

rz. kat.: Eligjusza b.;
gr. kat.: Platona.

Temperatura w dniu 30. listopada o godzinie 8-mej rano: + 3°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Moralność pani Dulskiej. Jubileusz Herminy Rowińskiej.

Sobota, g. 15-ta: Dziady. (dla mł. szk.).

Sobota, g. 19:30: Tajemnicza Dama.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 30 g. 7:30 wiecz. „Carewicz”. Gościnnie występ Malickiej i Węgierko.

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Niedziela, 2. grudnia: Koncert Symfoniczny z dzieł L. Beethovena.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Poniedziałek, 3. grudnia: Juan de Manéon skrzypek (Madryl). 5039

Piątek, 7. grudnia: Egon Petri, pianista.

TAŃCE najnowsze, DANCINGI

czwartki 8 w., niedz. 6 w. Instytut tańców „STEN”. Grodzickich 2. Wpisy 6—8. 44594

ZJAZD WŁAŚCICIELI I DZIERŻAWCÓW MŁYNÓW WE LWOWIE dnia 9. XII. 1928, w sali Instytutu technol., o godz. 11-tej. Cel zjazdu: sprawa ograniczonego przemiatu i sytuacja uniemożliwiająca normalną pracę. 44589

KINOTEATRY.

APOLLO: Wiera Mircewa.

AVENUE: Świat w płomieniach.

CASINO: Niepotrzebny człowiek.

CHIMERA: Alraune.

COLOSSEUM: Strażnicy cnoty.

FATAMORGANA: Książę czy błazen.

GRAZYNA: Czarny pirat.

KOPERNIK: Brudne pieniądze.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: Brudne pieniądze.

OAZA: Miłość i krew.

PALACE: Gwiazda Tawerny.

PASAZ: Walka o szmaragd.

UCIECHA: Książę krwi.

WŁODZIMIERZ GAJDARÓW ukaże się dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe na ekranie kina „Palace” w wspaniałym 10 aktowym dramacie p. t. „Kochanka oficera Ochrony” na Wielkim Poranku filmowym urządzonym przez Klub Sportowy Policji Państwowej na dochód „Gwiazdki” dla sierót po funkcjonariuszach P. P.

Ponadto wyświetlona zostanie doborowa komedia i tygodnik aktualności.

Jako uzupełnienie programu występ znanej pieśniarki I. Erwestówny w nowym repertuarze.

Bilety do nabycia w dniu Poranku przy kasie Kina „Palace”. 9397

BIELIZNA DAMSKA

wytworne wykonanie — najlepsza jakość
ceny bezkonkurencyjne

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.

DZISIEJSZA UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA HERMINY ROWIŃSKIEJ zapowiedziana w Teatrze Wielkim, poruszyła szerokie sfery lwowskiej publiczności teatralnej, wybierającej się tłumnie na to przedstawienie, aby okazać jubilatce wielką sympatię, jaką była przez szereg lat na naszej scenie otaczana. W świetnej komedji G. Zapolskiej: „Moralność pani Dulskiej”, obok jubilatki, kreującej jak zawsze rolę tytułową, z dawnych, doskonałych reprezentantów głównych ról ujrzymy pp. Michnowską, Rasińską i Dobrzańskiego. Nowo kreacje tworzyć będą pp. Dobrzańska (Tadracowa), Ładosiówna (Hanka), Poraska (Hesia) i Szyndler (Zbyszko). W roli Meli wystąpi po

raz ostatni przed wyjazdem do Łodzi p. Jarowska, która w czasie krótkiego pobytu swego na naszej scenie wybitnym swoim talentem pozyskała ogólną sympatię oraz uznanie lwowskiej publiczności. „Moralność pani Dulskiej” będzie powtórzona w niedzielę 2-go grudnia po raz drugi, w zmienionej obsadzie, mianowicie z p. Grzębską (Mela) i p. Halą Kamińską (Hesia).

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Teatr Wielki daje jutro, w sobotę, po raz ostatni sceny dramatycznej Adama Mickiewicza „Dziady” w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z dyr. Barwińskim na czele. Artyści miejscowi najniższe. Początek przedświątecznego o godz. 3-ciej popołudniu. Wieczorem po raz 18-ty, a zarazem przedostatni, operetka Edwarda. „Tajemnicza Dama”.

SENSACYJNA ATRAKCJA DLA LWOWA. BĘDZIE PRZYJAZD SŁYŃNEJ GWIAZDY OPERETKI WARSZAWSKIEJ Z CAŁYM SWOIM ZESPOŁEM, rekrutującym się z artystów operetki warszawskiej, bądź to z byłego teatru Niewiarowskiego. Zespół operetkowy zabawi tylko sześć dni i grać będzie w sali teatru Małego wesołą operetkę „Pan Minister na inspekcji”, libretto C. Nexa, według Hennequina, muzyka S. Webstera.

ODCZYT MINISTRA KWIATKOWSKIEGO. W niedzielę dnia 2 grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w sali Kasyna literacko-artystycznego we Lwowie wygłosi p. minister handlu i przemysłu, poseł m. Lwowa inż. dr. Eugenjusz Kwiatkowski odczyt pt. „Zagadnienia gospodarczo-polskie”. Wstęp na salę wolny. Krzesło 1 zł. Bilety do nabycia przy wejściu.

POL. TOW. PRAWNICZE we Lwowie urządza cykl wykładów z dziedziny procesu karnego polskiego na podstawie nowego ustawodawstwa, celem dokładnego zaznajomienia prawników z nowymi przepisami. Wykłady odbywać się będą w piątki w sali Kopernika Uniwersytetu J. K. (gmach posejnowy) o godz. 6 i pół. W najbliższy piątek, tj. dnia 30. bm. odbędzie się wykład inauguracyjny prof. dra Juliusza Makarewicza p. t. „Zasady nowego prawa procesowego”. Wstęp wolny dla członków Polskiego Tow. Prawniczego, Związku Sędziów i Związku Adwokatów Polskich.

DYREKCJA MZE. podaje do wiadomości że celem zakupu miesięcznych biletów jazdy MZE. zostaje otwarte nowe miejsce sprzedaży w poczekalni obok Politechniki, przy ul. Leona Sapiehy.

STOW. MŁ. AKAD. „ODRODZENIE” urządza w piątek 30 bm. w sali Czytelni Katolickiej, przy ul. Piekarskiej 28, zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. A. Fischera pt.: Znaczenie etnografii i etnologji dla polityki i kultury. Najbliższe referaty sekcyjne: w sobotę 1 grudnia: Organizacja zawodów i klas społecznych.

ZARZĄD LWOW. KOŁA Elektrotechników Polskich zawiadamia członków, że w poniedziałek tj. 3. grudnia br. o godz. 18:30 odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 odczyt inż. Karola Trompetteura z Poznania pod tytułem: „Wykonanie i wpływ ustawy elektrycznej na rozwój elektryfikacji w praktyce”.

ŚW. MIKOŁAJ zawita w sobotę, dnia 8-go grudnia, o 4-tej popoł. do Tow. im. Tadeusza Kościuszki (ul. Wronowskich 4) i obdzieli działy podarkami. Uroczystość poprzedzi specjalnie urządzona zabawa dla dzieci, które mają wstęp wolny, a starsi płać 50 gr. — O godz. 7-mej wieczorem dla starszych zabawa towarzyska. Począwszy od poniedziałku podarki przyjmuje sekretariat od godziny 7 do 9 wieczorem.

Król Pończoch i Krawatów

Żółkiewska 1.

Sensacyjne ceny.

Gwiazda
ekranu -
polsk. -

JADWIGA

Smosarska Jerzy Marr

i najpięk. amant filmowy

są bohaterami najnowszego filmu polskiego: „Tajemnica starego rodu”. Własność „Ufa filmu” 44638

SEKCJA FINANSOWA Komitetu 10-lecia Niepodległości uprasza pp Kupców, Stowarzyszenia i instytucje, oraz osoby prywatne, które zajmowały się zbieraniem składek, jak również sprzedają nalepek i odznak, aby uzyskane z tego źródła kwoty, a tak samo znajdujące się w ich rękach puszki, oraz pozostałe nalepki i odznaki odesłane zostały do Miejskiej Kasy Oszez.

WYDZIAŁ „GWIAZDY” LWOWSKIEJ zawiadamia członków Stowarzyszenia, że mogą ubiegać się o bezwrotny zasilek z fundacji sp. księcia Hieronima Lubomirskiego, której odsetki przeznaczone są corocznie dla jednego z członków „Gwiazdy” lwowskiej celem dopomożenia mu w otwarciu samodzielnego warsztatu pracy. Bliższe informacje codziennie wieczorem w biurze Stowarzyszenia, gdzie też należy wnosić podania, najpóźniej do soboty 15 grudnia 1928 r. do godz. 12-tej w południe.

RODZINA WOJSKOWA donosi, że Św. Mikołaj przybędzie dnia 5 grudnia o godz. 4-tej do Kasyu Garnizonowego przy ul. św. Piotra (koszary im. J. Piłsudskiego). Wszystkie dzieci wojskowe i cywilne, małe, najmniejsze, duże, największe i stare, jaknajmiej widziane, bo zawsze pomysły komitet Rodziny Wojskowej przygotowuje dla każdego doskonałą zabawę. W programie powitanie Św. Mikołaja, muzyka i piękne niespodzianki. Łaskawie przyobiecany udział kursu gimnastyki rytmicznej szkoły p. Sabiny Kasarkówny pod kierownictwem p. Świątkowskiej. Komitet prosi o składanie podarków w dniu św. Mikołaja, tj. 5 grudnia rano od godz. 10-tej do 13-tej w Kasyu garnizonowym przy ul. św. Piotra. — Wstęp dla dorosłych 1.50 zł., dla młodzieży 1 zł., dzieci bezpłatnie.

SREBRNA (urzęd. cechowana)
5009 **solidna papierośnica**
Od zł. 30 u MANDIA —
(naprzeciw Kina) **KOPERNIKA ULICA.**

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH, inwalidów, wdów i sierót po pracownikach P. K. P. zwołuje na niedzielę 2. grudnia o godz. 3-ciej popoł. w sali Z. Z. P. przy ulicy Gródeckiej 121 (oficyny) wilec emerytów kolejowych bez względu na przynależność związkową. Sprawy bardzo ważne.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach: 5, 12, 13 i 19 grudnia br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie. Pas bezpieczeństwa, którego przekraczać nie wolno, otoczony będzie wojskowymi posterunkami, do których zarządzeń przechoćno winni ściśle się stosować. Komenda placu Lwów.

Nowo otwarty Magazyn Pościeli R. DRZAŁA
Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo”
poleca: KOŁDRY 18 zł. — MATERACE 30 zł. —
przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4958

(d.) **ZAGADKOWA KRADZIEŻ PEREL**. W rzeczywistości przy ul. Nabełaka 1.1 mieszka ordynatowa Czarkowska - Golejewska. Wczoraj zawiadomiła ona Wydział śledczy policji państwowej, że skradziono jej z mieszkania sznur pereł, wartości 6.000 zł., który był w przechowaniu w szufladce nocnej szafki. Zagadkową tę kradzież energicznie zajęła się policja.

NADESŁANE.

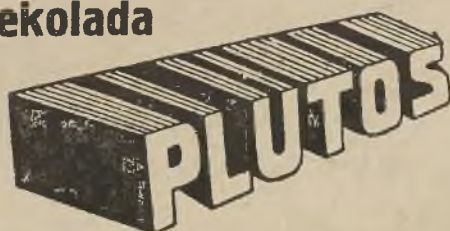
Adwokat Dr. Adolf BRENDL
prowadzi obecnie
KANCELARJĘ ul. Sykstuska 25.
4973

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Drowi Stanisławowi Ostrowskiemu ginekologowi Lwów, Sykstuska 52, składam najgorętsze podziękowanie za bezinteresowną a troskliwą opiekę oraz wyleczenie mię z poważnej choroby. 44545

K. Piękoszowa.

Czekolada



mleczna orzechowa
tabliczki w cenie 10, 15, 30, 73, 1.40 groszy.

Z TRZECIEJ SEKCJI.

U mnie pan nie wyjdzie z tyłu!...

Wsiadac z tyłu — wysiadać z przodu! — Takie napisy wiszą w każdym wozie tramwajowym. Ponieważ zaś właśnie owoc zakazany najwięcej smakuje — przeto nasza publiczność najchętniej stara się właśnie z przodu wleźć do wozu, a tyłem z niego wyleźć. Podczas kiedy niektórzy — zwłaszcza starsi konduktorzy, — patrzą przez palce na takie nieprzepisowe wyłączenie z wozu — to inni ich koledzy na widok gościa, który odważa się naruszyć majestat tramwajowy, wpadają po prostu w szal wściekłości. Widziałem panów konduktorów, którzy pozwalali gościowi cuchać naczemu jodoformem i zatrującym powietrzu w całym wozie, jechać przez całe miasto, konduktorów, których nie obchodził bynajmniej pasażerów, wywalany mąką lub wapnem po same uszy, albo też wsiadający do wozu z 25 pakunkami. Tego wszystkiego nie widzą, stoją tylko u wejścia wozu i pilnie czują, czy jakiś śmiać odważa się wyleźć z wozu tyłem... A wtedy przychodzi do awantury, wymiany słów, publiczność w tramwaju dzieli się w mig na dwie partje. Jedni trzy mają z konduktorem, większość jest zawsze po stronie „biednego” pasażera, który za swoje pieniądze nie ma w tramwaju najmniej szej swobody. Według konstytucji wolno każdemu obywatelowi poruszać się swobodnie w całym mieście, dlatego akurat w tramwaju ma być wyjątek!...

I zdarzyło się niedawno, że rewident lwowskiej dyrekcji kolej., p. Schneebaum, jechał w kierunku miasta. Oprócz niego w całym wozie jechał tylko jeszcze jeden pasażer, mianowicie inż. magistratu Grek.

Obok kawiarni Wiedeńskiej wyszedł rewident Schneebaum z wozu na tylną platformę. Konduktor Michał Semenowicz nie chciał go w żaden sposób tyłem wypuścić. Złapał go za kłapę i szarpał, a następnie, gdy rewident koło kawiarni chciał tyłem wóz opuścić, pchnął go z całej siły, tak że rewident zatoczył się. Na tem nie poprzestął konduktor. Przywołał przodownika PP. i kazał wylegitimować rewidenta. Przy tem wypowiedział głośno swą uwagę: „Tak się postępuje z gośćmi łajdakami i baciarzami”.

Pan rewident wniósł skargę o obrazę ezel

i znieważenie go przez konduktora w czasie urzędowania. Przed r. dr. Sanderem odbyła się onegdaj z tego powodu rozprawa. Oskarżony konduktor wyparł się wszelkiej winy. Nie obraził, nie trącił, wogóle w czasie krytycznym nie jechał w służbie.

Słuchany w charakterze świadka inż. Grek oraz oskarżyciel prywatny stanowczo potwierdzili treść doniesienia, oraz, że właśnie oskarżony jest owym konduktorem, który z oskarżycielem miał zajście. Stwierdzili również, że w chwili, gdy rewident chciał wysiąść z wozu nikt doń nie wsiadał.

Wobec tego wydał sędzia wyrok zasadzający krawkiego konduktora na karę dwudniowego aresztu z zamianą na 20 zł. oraz na zapłacenie panu rewidentowi kosztów w kwocie 30 zł.

— Ja, panie radco, wnoszę odwołanie, — oświadcza oskarżony, bo z tym panem wcale żadnego zajścia nie miałem.

Sprawa zatem będzie jeszcze raz wentylowana w wyższej instancji. W każdym razie powinna być przestroga dla niektórych zbytnie krawkich konduktorów. ROFL.

MAURICE RENARD.

Ucieczka.

Jerzy wszedł i spytał:

— Czy znalazłeś już szofera?
— Proponowano mi kilku. Nie zdecydowałem się jeszcze.
— Chcesz mojego?
— Twojego? Karola? Co! rozstajesz się z Karolem?
— Na rok. Wyjeżdżam... Byłbym rad, gdyby Karol miał dobre miejsce przez czas mej nieobecności. Jeśli ci się ta kombinacja podoba...

— Jaki! wyjeżdżasz, Jerzy? I na rok? Coż to znaczy?

Zauważyłem, że mój przyjaciel był bardzo wzruszony. Odpowiedział, usiłując nadać głosowi zwykłe brzmienie:

— „Potrzeba mi zmiany powietrza. Głupia historia...”

— Serce, Jerzy?
— „Tak”, szepnął, poczem rzekł porzywezo:

— Więc, co do Karola, zgoda!
— Zgoda, dziękuję ci.
— Zbytecznym, nieprawdą, byłoby przypominanie ci jego zalet? Jest to człowiek, na którego możesz liczyć w każdej sytuacji.

— Wiem, że jest to perla...
— Nie, nie w ten sposób należy mówić o nim. Jest wart o wiele więcej, niż ta ocena.
— Bądź spokojny, Jerzy, Karol będzie tak traktowany, jak ty sam go traktujesz. Nie zapomnę, że byliście towarzyszącami broni i że ocalili ci życie pod Verdun.

— Ocalili mi więcej, niż życie, rzekł Jerzy, patrząc na mnie wymownie.

Milczałem. Jerzy położył mi rękę na ramieniu. Milczał i on przez kilka ciężkich chwil, poczem nagle zaczął mówić.

— Posłuchaj mnie, rzekł. Na początku lata poznałem w Fouras czarującą kobietę i jej męża, dzielnego przemysłowca. Pozwól mi przemileć ich nazwisko. Bogaci, powiedziałbym nawet „nowobogacy”, ale nie próżni. Miłe małżeństwo, szczęśliwe, proste. Bezdzieln. Spędzali miesiące nad morzem, poczem mieli udać się na resztę lata do majątku, który posiadają w Górnej Sabandji, w bliskości fabryki męza.

Wspólne stosunki towarzyskie pozwoliły nam bardzo szybko stać się prawie przyjaciółmi. Uważam za zbyteczne dodawać, że między nią i mną nawiązało się i rozwinęło uczucie żywsze niż przyjaźń. Kochałem ją namiętnie. Kocham ją jeszcze, niestety! I trzeba mi dużego wysiłku woli, aby sobie powtarzać, że jestem mężczyzną jak inni, mężczyzną, który zapomni, gdy odgrodzi się przestrzenią i czasem od swej miłości...

Więc, po upływie miesiąca, pojechał. Patrzałem, że śmiercią w duszy, na oddalające się auto, prowadzone przez samego pa-

SPRAWY GOSPODARCZE.

Obrady chrześcijańskiego drobnego kupiectwa. Groźna sytuacja drobnego kupiectwa wynikająca z ogólnego kryzysu gospodarczego oraz niezwykle ciężkich warunków kredytowych, zmusiła je do rozpoczęcia akcji samopomocy. W tym celu w niedzielę 25 bm. odbyło się liczne zebranie Sekcji drobnego kupiectwa przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich, na którym powzięto następujące uchwały: 1) celem uzyskania taniego kredytu dla drobnego kupiectwa, zebrani uchwalają bezwzględnie przystąpić na członków Małop. Banku Kupieckiego; 2) zebrani wzywają wszystkich drobnych kupców chrześcijańskich w ich zawodowym interesie, do przystąpienia na członków Małop. Banku Kupieckiego oraz Stowarzyszenia kupców pol., jako jedynej w tej chwili organizacji która pracuje nad uzyskaniem kredytu dla drobnego kupiectwa.

Kontyngenty przyw. na I. kw. 1929. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenia przywozu towarów zakazanych na I. kwartał 1929 r. Podania wnosić należy do Izby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 grudnia br. Ze względu na okoliczność, że okręg Izby przemysłowo-handlowej w Brodach wcielony zostanie z początkiem przyszłego roku do Izby lwowskiej, wzywa się firmy mające siedzibę w obrębie województwa tarnopolskiego do składania swoich podań w powyższy oznaczony terminie na ręce Izby lwowskiej.

W sprawie nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929. Izba Skarbowa we Lwowie donosi: Przypomina się, że ostateczny termin do wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1929, upływa z koń-

cem grudnia br. i że termin ten bezwarunkowo nie będzie przedłużony.

Izba Skarbowa zwraca przeto uwagę wszystkich obowiązanych płatników, by we własnym interesie jak najwcześniej, a zwłaszcza w obecnej porze jako najdogodniejszej nabywali właściwe świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nie zwlekając z tem do ostatnich dni grudnia, gdyż przez wczesne uczynienie zadość temu obowiązкови unikną straty czasu skutkiem panującego zwykle w kasach skarbowych z końcem roku natłoku interesentów, nadto kasy skarbowe nie mogłyby, mimo najlepszej chęci, załatwić na czas wszystkich zgłaszających się zwykle zbyt licznie dopiero w ostatnich dniach grudnia.

Płatnicy zatem, którzy wskutek zwlekania nie wykupią w terminie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, będą musieli własnej winie przypisać skutki niedotrzymania tego terminu.

Nowy gatunek wódki — „Luksusowy“. Państwowy Monopol Spirytusowy wypuści na rynek w połowie grudnia (na „gwiazdkę“) nowy gatunek wódki, pod nazwą „Luksusowa“. Będzie to wódka czysta na spirytusie pasteryzowanym, specjalnie czyszczona. W sprzedaży ukaże się w butelkach 3/4-litrowych i przeznaczona będzie głównie na eksport. Cena nowej wódki nie jest jeszcze ustalona, w każdym razie będzie odpowiednio wyższa od czystej „wyborowej“.

Odkrycie pól naftowych w Jugosławii. Wiercenia próbné, dokonane w okolicach miasta Sissak (Chorwacja), doprowadziły do odkrycia pól naftowych. Ropa naftowa znajduje się tu na głębokości od 20 do 125 metrów. Wydajność szybów ma być, zdaniem rzeczoznawców, znaczna.

na X., które unosiło w stronę gór panią X. i jej młodszą siostrę. Ten odjazd mógł wszystko zakończyć. Ale tak się nie stało. W kilka dni potem otrzymałem od pana X. list pełen uprzejmości, zapraszający mnie do nich do Górnej Sabaudji. Widziałem w tym liście dowód tego wszystkiego, co przewidziała jego żona, aby mnie zbliżyć do siebie i przyznać ze wstydem, że opanowała mnie szalona radość.

Następnego ranka wyruszyłem. Byliśmy sami z Karolem w mem torpedzie. Podróż odbyła się szybko. Wieczorem wjechaliśmy na drogę, wijącą się gwałtownymi skrętami nad malowniczą przepaścią. Auto pieło się zrygawkami po stromych pochyłościach. W końcu bardzo wysoko, dotarliśmy do eleganckiego pałacyku, gdzie państwo X. zgotowali mi radosne przyjęcie.

Była u nich tylko siostrzyczka, którą już znałem i stara krewna, trzymająca się na uboczu.

Dom był obszerny, stopa życiowa wystawna. W pięknym parku rosły olbrzymie bukszpany, zieleniły się aksamitne trawniki. Domyślasz się, jak nędzne a zarazem cudowne wiodłem życie... Nie jest ci obca, przypuszczam, wartość spojrzenia lub uścisku ręki, zakosztowanych ukradkiem, następnych, zakazanych! Dość zresztą o tem, to już skończone, umarłem!

Ale uważaj dobrze. Oto, co się zdarzyło. Pan X. musiał wyjechać na trzy dni w interesach... Czem był dla nas te trzy dni, zrozumiesz, gdy ci powiem, że postanowiliśmy uciec oboje, zanim on powróci.

Oczekiwano go bardzo wczesnym rankiem czwartego dnia. Poprzedniego wieczora rozmówiliśmy się z Karolem i dałem mu instrukcje. Moje auto, zakryte, miało być na drodze o świtanie; Karol miał być przy kierownicy i dać ześlizgnąć się torpedzie po pochyłości, nie puszczając w ruch motoru...

Nie spałem wcale... O drugiej rano byłem gotów i zeszedłem bez szmeru do hallu willi, a następnie do parku.

Pani X. przyłączyła się do mnie, zanim ukazała się zorza. Czekaliśmy ukryci w gąszczu drzew na zjawienie się samochodu. Narazie ujrzałem go, jak przybliżał się cicho w mroku ledwie szarzejącego dnia i zatrzymał się przed nami, zamknięty, jak gondola.

Wsiadliśmy. Auto ze zlurowanemi hamulcami zaczęło natychmiast spuszczać się ku dolinom, ku wolności... Pani X., drżąc, tuliła się do mnie. Patrzyliśmy przez szybę na drogę, wijącą się z góry na dół. Przed nami Karol, niewzruszony, manewrował bez przerwy przy kierownicy. Prowadził szybko, bardzo szybko, tak szybko, że mimo mego bezwzględniego don zaufania, zwróciłem mu uwagę:

— Powoli, Karolu!

Poruszył głową, ale nie zwolnił.

— Niechże on uważa! — rzekła pani X. — Tam jest zakręt bardzo niebezpieczny i barjera zawolila się na przestrzeni stu metrów...

— Karolu rzekłem, czy słyszysz? Bądź ostrożny!

Lecz wtedy zdarzyła się rzecz niesłychana. Nachyliłem się, mówiąc do niego, i choć kołnierz płaszcza miał podniesiony, ujrzałem zamiast jego całkowicie wygolonej twarzy, oblicze brodate... To nie Karol nas wioził, to był pan X...!

Zdrętwiałem z przerażenia od stóp do głów. Szybkość nasza zwiększała się. Nie wątpiłem, że szukany mąż miał zamiar rzucić wóz do przepaści z wysokości owego zakrętu. Co począć? Dowiedział się więc o wszystkim! Nieobecność jednego była symulacją.

Widziałem jeden tylko sposób ratunku. Kładąc palec na ustach i patrząc na panią X. wzrokiem, którego biedna kobieta nie zapomnia napewno nigdy, rzekłem powoli, głośno:

— Karolu, stój! Zawróć. Zmieniliśmy zamiar. Wracajmy do pałacu. I spiesz się, aby nikt nie nas zauważył!

Tak się też stało. Moja towarzysząca patrzyła na mnie wielkimi przerażeniami oczyma, podczas gdy wracaliśmy do jej domu rodzinnego. Mój gest nakazywał jej milczenie. Nie nie rozumiała. Ale czułem, że byliśmy

uratowani i serce biło mi spokojniej... Tak, spokojniej... Uniknąłem nie tylko zbrodni, ale i dwóch katastrof. Ocalona została rzecz cenniejsza, niż życie, nieprawdaż?

A teraz oddałem się, zapomnę... Dom ten nie doznał wstrząszenia. Pani X. też zapomni...

— Ale zapytałem, czy mąż jej przebaczy?

— Mąż? Ależ on o niczem nie wiedział. Czyż ci nie powiedziałam, że Karol uratował mi więcej, niż życie? Przecież to on był przy kierownicy... Ach, nie uśmiechaj się! Nie wiem, jak ten spryciarz potrafił tak dobrze się ucharakteryzować. Ważne jest tylko, dla czego to zrobił!

Włamania we Lwowie.

(d) Mina Hackel, zamieszkała przy ul. Rapaporta l. 7, zawiadomiła wczoraj policję, że do jej mieszkania dostali się włamywacze, którzy wyważyli drzwi wchodowe. Zabrali oni stamtąd damskie futro selskinowe i cukier nieczkły srebrną, wyrządzając szkodę na 950 złotych.

Drugie włamanie miało miejsce wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Zamarstynowskiej l. 24. Tam złodzieje dostali się do mieszkania Sali Karpowej, z którego skradli bieleznię, dwie łyżki z srebra chińskiego, torebkę damską i książeczkę Kasy Galicyjskiej na 3 tysiące koron, wystawiona na nazwisko Rozi Karp. Łączna szkoda wynosi 900 zł.

Wreszcie w nocy złodzieje włamali się do sklepu Hurtowni spirytusu monopolowego w Rynku l. 3. Zabrali stamtąd zaledwie 100 zł.

Sport.

KTO WEJDZIE DO LIGI.

Stan rozgrywek kwalifikacyjnych o wejście do Ligi, stanowiących w zasadzie finał mistrzostwa Polski klasy A, przedstawia się następująco: 1) Ł. T. S. G. 3 gry — 4 pkt., st. br. 8:3; 2) Garbarnia 3 gry — 4 pkt., st. br. 9:6; 3) Polonia (Przemyśl) 4 gry — 2 pkt., st. br. 3:11.

Najbliższej niedzieli zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie, gdyż Garbarnia potyka się z Ł. T. S. G. na swym własnym boisku w Krakowie.

Garbarnia, chcąc wejść do ligi musi Ł. T. S. G. bezwzględnie pokonać, gdyż już nawet wynik remisowy toruje drogę do ligi Ł. T. S. G. Garbarnia ma duże szanse ze względu na własne boisko i widownię, jeśli się jednak zważy, że niedawno przegrała z Ł. T. S. G. w Łodzi w stosunku 5:1, nie można jej uważać za zdecydowanego faworyta.

Komu się w Krakowie pojutrze szczęście uśmiechnie, ten dostąpi zaszczytu i zasiędzie w roku przyszłym razem z 12-ma innymi klubami do ligowego stołu.

Garbarnia, w razie wejścia do Ligi, ma otrzymać 7 graczy z klubów ligowych oraz angażuje trenera Anglika, którego dostarczą pokrewne zakłady garbarskie z Londynu. Rozwój swych wszystkich sekcji zawdzięcza Garbarnia p. Janowi Rojtowi.

Polonia przemyska po dwu katastrofalnych klęskach z Garbarnią straciła zupełnie szanse ligowe, jedyną dla niej satysfakcją pozostał jedynie fakt uczestniczenia w finale mistrzostw Polski.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Mistrzostwa piłkarskie świata zostały ostatecznie wprowadzone na posiedzeniu komitetu wykonawczego F. I. F. A. w Paryżu. Turniej ten, który obejmie państwa zrzeszone w naczelnej magistraturze piłkarstwa światowego ma być rekompensatą za skreślenie piłkarstwa z programu Olimpiady (o czem wczoraj pisaliśmy). Rozegrany on zostanie po raz pierwszy w roku 1930, a powtarzać się będzie co cztery lata. Nagrodę w postaci cennego „puhara światowego“ ofiarowuje prezydentum Fify. Rozgrywki winny odbyć się między 15 maja a 15 czerwca systemem pucharowym o ile to możliwe w jednym państwie. W razie gdyby do rozgrywek zgłosiło się wię-



CZY LUDY STAROŻYTNE I DZISIEJSZE POSIADAJĄ SPOSOBY SYGNALIZACJI TELEGRAFICZNEJ.

Współczesnym zdaje się, że znaki Morse'a i telegrafia, a więc szybkie przesyłanie krótkich wiadomości na większą odległość, są wynalazkiem nowym. Badając jednak życie narodów pierwotnych znajdziemy wcale dobre metody sygnalizacyjne, polegające na wysyłaniu znaków dźwiękowych i optycznych. Ludy mieszkające w Afryce, w zapadłych dżunglach, posługują się dziś jeszcze telegrafją dźwiękową. Używają oni bardzo głośnie bębnow, wzgl. wydrążonych pni drzewnych, których ścianki są tak spreparowane, że wydają potężny i donośny dźwięk.

Pnie takie rozstawione wzdłuż traktorów i w wioskach, gdzie mieszkają dzicy, mogą być w każdej chwili przez miejscowych fahowców użyte do sygnalizacji. Uderzając pałeczkami „telegraficę“ komunikują sobie ważne wiadomości, zwołują plemiona i szczerpy do obrony przed zwierzem lub nacierającym wrogiem.

Mieszkańcy wysp Archipelagu Polinezyjskiego posługują się sygnalizacją zapomocą ognia i dymów różnokolorowych.

Na wzniesieniach umieszczają oni kilka stosów gotowych zawsze do podpalenia i w razie potrzeby rozpoczynają rozmowę z innymi wyspami. Tłumiąc dym, rozpalają naraz kilka ognisk i dorzucając rozmaite materia-

ły palne, które zabarwiają dymy, stworzyli sobie liczne znaki sygnalizacyjne.

W czasach nowożytnych w XVIII i XIX wieku, rozpowszechniły się w Europie sygnalizatory somaforowe. Między Petersburgiem a Warszawą istniała taka linja telegraficzna za czasów po pierwszym rozbiórze i służyła dla komunikacji ważnych depesz państwowych. Semaforzy te różniły się od becznych kolejowych tem, że posiadały dwa ruchome ramiona. Przy każdym mieszkał budnik, który widząc podany sobie sygnał — powtarzał go wiernie i przekazywał dalej.

Ramiona ruchomego semafora dawały się układać w rozmaite kombinacje odpowiadające rozmaitym literom i tak wyraziste, że zdaleka można je było zaobserwować i ułożyć powtórzyć.

Podobno starożytni Egipcjanie i ich kapłani posługiwali się sygnalizacją świetlną za pomocą luster. Nie dziwnego, że mając tą drogą wiadomości codziennie z całego państwa, mogli uchodzić za cudotwórców, komunikując Faraonowi wieści, które dopiero znacznie później docierały do niego od specjalnie wysyłanych gońców.

Sygnalizacja za pomocą promieni świetlnych, w dobie obecnej interesuje żywo radio techników. Posiadając tak czułe przyrządy jak komórki selenowe i komórki światłoczułe Karolusa, można używać promieni świetlnych do przesyłania na większą odległość sygnałów, tj. znaków Morse'a.

Przed zjazdem śpiewaczym

Godnem zakończeniem uroczystości obrony Lwowa i Kresów będzie Zjazd mało-polskich Towarzystw muzycznych i śpiewaczych we Lwowie dnia 8 i 9 grudnia br. pod hasłem „Pieśnią do serca, sercem do Ojczyzny“. W Zjeździe zgłosiło udział 16 zespołów śpiewaczych w liczbie ponad 1000 śpiewaków. W programie popisy chórów lwowskich i zamiejscowych, produkcje zbiorowe oraz wykonanie w Teatrze Wielkim oratorium M. Soltysa „Śluby Jana Kazimierza“ na chóry, solistów i orkiestrę.

Zjazd ten odbędzie się pod protektoratem pp. Wojewodów trzech południowo-wschodnich województw, gdyż teren działalności Związku rozciąga się na te ziemie.

Chóry nasze przygotowują się gorątkowo do występów koncertowych, zaś Wydział Związku kieruje pracami przedzjazdowymi. Trwałą pamiątką tej pieśniarskiej uroczystości będzie pamiętnik, obejmujący historię Związku i Tow. śpiew. bogato ilustrowaną, oraz artykuły prof. St. Niewiadomskiego, prof. Lesława Jaworskiego i Rajmunda Prąglowskiego. Nadto Wydział Związku wydał metalowe odznaki według projektu kustosa R. Męckiego dla wszystkich uczestników Zjazdu.

Na Zjazd ten przyjeżdżają do Lwowa członkowie Rady Naczelnej Zjednoczenia Tow. śpiewaczych i muzycznych oraz delegaci innych Związków, a nadto przedstawiciele przeróżnych Tow. kulturalnych. W tem Świecie pieśniarzy naszych weźmie społeczeństwo lwowskie niewątpliwie, jak najliczniejszy udział i drogim gościom użyczy, jak zawsze, serdecznego przyjęcia.

W sidłach sprytnej kabalarki.

ARESZTOWANIE RADNEGO MIEJSKIEGO I KASJERA ZA SPRZENIEWIERZENIE WIELKIEJ SUMY.

(xy) W miejscowości Ingenheim pod Strassburgiem aresztowano miejscowego radnego miejskiego i kasjera banku rolnego, Jakóba Schmidta za sprzeniewierzenie 725 000 franków.

Schmidt jest ofiarą pewnej kabalarki, wróżącej z kart, z miejscowości Neudorf pod Strassburgiem, która wraz z swoją osiemnastoletnią córką, zwabiła go w sprytny sposób w swoje sieci. Obie kobiety przeniosły się z Neudorfu do Paryża i stamtąd pisały do Schmidta, udając, że posiadają w Paryżu wyrobione stosunki w najwyższych sferach politycznych. W tym celu używały sfalszowanego papieru listowego z wydrukowanymi nagłówkami kancelarii prezydenta ministrów i innych wysokich osobistości. W koń-

cu zwabiły naiwnego Schmidta do Paryża i tam przedstawiły mu swego spółnika jako prezydenta senatu Doumera. Zdołały nawet zawieść nieznanego języka francuskiego Schmidta do Rambouillet, siedziby prezydenta Francji Doumergue'a, obiecując mu, że go przedstawią prezydentowi.

Schmidt wierzył obu kobietom i dawał im wielkie sumy pieniężne, których potrzebowały, aby mu wyrobić świetne stanowisko.

Obie oszustki aresztowano w Paryżu. Afera ta wywołała w małej miejscowości Ingenheim wielkie poruszenie, gdyż prawie wszyscy mieszkańcy miasteczka stracili swoje oszczędności, a prócz tego zobowiązani są według statutów pokryć wynikłą z defraudacji stratę banku.

Wobec 32 państwa możliwe jest przeprowadzenie eliminacji. O wyborze przeciwników decyduje los. Wpisowe do turnieju wynosi 100 dolarów, a w dochodach będą zainteresowane wszystkie państwa, biorące w nim udział. Ostateczne zatwierdzenie owego projektu nastąpi na kongresie Fify, który odbędzie się 18 maja 1929 r. w Madrycie. Jednocześnie na posiedzeniu w Paryżu zdecydowano wysłać pięciuosobową komisję z prezesem Fify Rimetem, celem skłonienia Anglików do powrotu na łono Fify.

Piłkarski turniej międzynarodowy państw katolickich odbędzie się w roku przyszłym w Budapeszcie z okazji Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w czerwcu. Weźmą w nim udział mistrzowie Węgier, Holandji, Włoch i Hiszpanji. Wobec powyższego Ferencvarosi, który wierzy w to, że i w roku przyszłym będzie mistrzem Węgier, już teraz zapowiada, że nie weźmie udziału w pucharze środkowo-europejskim.

Piłkarskie mistrzostwa świata, puchar europejski (dla reprezentacji), puchar środkowo-europejski (dla mistrzów) puchar środkowo-europejski dla amatorów (Polska preze-

suje), puchar słowiański, turniej państw katolickich, a poza tymi turniejami spotkania międzypaństwowe, międzymiastowe i klubowe międzynarodowe (turnee) — czy to wszystko razem nie jest czasem za wiele? Polska musi bardzo uważać, by nie dała się wziąć na lep i że szkoda sportu wewnątrz — krajowego pracowała materialnie swą reprezentacją dla innych związków, jak to ostatnio miało miejsce w Pradze.

Prośba Hasmoniei o zezwolenie rozegrania mistrzowskich zawodów z Czarnymi pozostała bez rozpoznania, ze względów zasadniczych, wobec czego Czarni otrzymują walk'over.

Rozdanie nagród zwycięzcom biegu „Wiek Nowego“ odbędzie się 9 grudnia b. r. o godzinie 10-tej w sali sesyjnej „Wiek Nowego“ Sokola 4. Szczegółowa lista tych, którzy otrzymają nagrody zostanie ogłoszona.

L. K. S. „Lechia“ podaje do wiadomości, że Walne Zebranie Sekcji narciarskiej odbędzie się dnia 7 grudnia b. r. o godz. 19-tej w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 1 GRUDNIA, 1928.

WARSZAWA, Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Br. w Wilnie 18'00. Od.: Dla dzieci 16'00; 17'10; Dzieje narodu 17'35; Rozm. 19'00; Radjokronika 19'30; Boczna antena 20'05.

K.: Radjokabaret 20'30; Muz. tan. 22'30. KRAKÓW, Kom. 12'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00. Od.: dla dzieci 16'00; Serbja 17'10; z Warsz. 17'35; Rozm. 18'50; Lektura ang. 19'25; Przegl. pol. zagr. 20'05.

K.: Mu. gram. 12'10; z Warsz. 20'30. Muz. tan. 22'30.

POZNAN, Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00. Od.: Gimn. por. 7'00; z Warsz. 15'45; Kto jest kupcem? 16'20; Ze świata kobiecego 17'20; Hare. 17'45; Pozytywizm 19'00; Kurs jęz. ang. 19'25; Aud. liter. 19'50.

K.: Muz. gram. 13'00; Interludjum 16'00 i 18'45; Wokalny 16'45; Akadem. jugosłowiańska 20'20; Muz. tan. 22'40; Firmy Philips 24'00.

KATOWICE, Kom.: 15'45; 19'55; 22'00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00. Od.: z Krak. 16'00 i 17'10; Skrzynka poczt. 17'35; Rozm. 19'00; Dla nauczycieli 19'30; Z podróży po Grecji 20'05.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30. WILNO, Kom.: 11'55; 19'55; 22'00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy 18'00. Od.: Chwilka litewska 16'10; Dla pań 16'45; Recytacje 17'10; z Warsz. 17'35, 18'00 i 19'30; K.: Muz. gram. 15'10; z Warsz. 20'30 i 22'30.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Przewrócony okręt.



(xy) Okręt motorowy „Wulkan”, płynący z ładunkiem desek z morza Wschodniego przez kanał Wilhelma, przewrócił się w kanale Brunsbüttelkoog, ponieważ deski były źle załadowane. Cały ładunek wpadł do ka-

nału. Wydobycie z wody drzewa i okrętu połączone było z wielkimi trudnościami.

Rycina nasza przedstawia przewrócony okręt, otoczony pływającymi deskami.

Nora bandytów na Pomorzu.

NAPADAJĄ I RABUJĄ, POD SAMYM ZAKŁADEM KARNYM.

(xy) W okolicy zakładu karnego Gsollnow, położonego na niemieckim Pomorzu, w którym szereg niebezpiecznych bandytów odsiaduje karę więzienia, wytworzyły się niezwykle stosunki. Okoliczna ludność żyje tam nieustannie w panicznym strachu przed najeźdźcami bandytów, którzy rzucają się bądźto

na pojedyncze osoby, na drogach i polach, bądź też na domy chłopskie. Zandarmerji nie może absolutnie zapobiec tym stosunkom.

Okolica Gsollnowa otoczona jest dzikimi lasami, polami i bagnami, w których kryją się masowo bandyci. Bandyci ci, albo

uciekają z zakładu, albo też przyjeżdżają z Berlina i kryją się w lasach, aby wyczekać stosownej chwili do uwolnienia swoich towarzyszy zawodowych, zamkniętych w więzieniu. Na stosowną chwilę czekać muszą nieraz całymi tygodniami i w tym czasie pomagają sobie napadami i rabunkami w okolicy. Ile razy z więzienia wymknie się jakiś bandyta, ludność okoliczna drży cała, oczekując z trwogą jakiegoś nowego napadu. Władze bezpieczeństwa na Pomorzu przedsięwzięły już odpowiednie kroki, aby oczyścić tę norę bandytów.

39 lat czekała na męża.

Pani Crawford, z Chicago, 85-letnia staruszka, przez lat 39 czekała cierpliwie na powrót swego męża, który ją porzucił, aż wreszcie postanowiła wnieść przeciw niemu skargę rozwodową.

W 1865 roku poślubiła pewnego wojskowego, a gdy mąż zmarł w 1885 roku, w pięć lat potem została żoną Karola Crawforda. Już po roku małżonek porzucił ją i więcej nie powrócił. Staruszka po tylu latach oczekiwania daremnie zdecydowała się na rozwód.

Sędzia zapytał ją żartobliwie, czy zamierza wstąpić w nowe związki małżeńskie, a 85 letnia rozwódka odparła z uśmiechem.

— A dlaczegożby nie?... Czuję się jeszcze zupełnie młodą...

Aforyzmy o polityce.

W polityce nie prowadzi szybciej do upadku, niż powodzenie.

G. K. CHESTERTON.

Na ławach parlamentu nie umiano nigdy odróżnić ludzi zdolnych od ludzi zdolnych do wszystkiego.

H. BERAUD.

CENNIK OGŁOSZENI:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 120
1 : : : : w tekście	075
1 : : : : w nadstawie (tylko jednosłowne)	060
1 : : : : w nekrologach	050
1 : : : : za tekstem	018
Ogłoszenie drobne za słowo	010
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowo	zł. 0-05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej		1-00
	niedzielię najmniej	1-50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczą się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczna o 20%, droższa. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

„OLKA” Trykotaże, Pończochy Rynek 35

najtrwalsze — najtańsze 3629

KONIAKI RUMY

WHISKY ARAKI



WINKELHAUSEN

ROK ZAŁOŻ. — 1846 —

WÓDKI LIKIERY

STAROGARD (POMORZE)

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordyn. e
Szpitala powsz. od 12—6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. i Diather. 4665

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg ord. od 8—5
Hetmańska 24.
Leczenie lampą kwarcową. Tel. 53-02. 42373

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 41725
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.



Na św. MIKOŁAJA poleca
NARTY I SANKI najtańszej
Malwina Rosenman 3457
Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 5007

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum 3457
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie,
ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 2.

Dozwolona wyprzedaż artykułów zimowych

Trykotaże, Bielizna trykotowa i Jägerowska, Swetery, Pullovery, Kamizelki, Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki, Czapki.

od 1. XII. do 31. XII. 1928 44588
w HURTOWNYM SKŁADZIE Firmy
H. STERN, Kazimierzowska 33.

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę!

Sprzedajemy po cenach reklamowych

Ubrania m. i chłopięce, Raglany, Trenchcoaty, Palta, Kurtki skórzane, lodenowe, Spodnie w paski, Pumpy, Futra, oraz Płaszcze damskie najnowszych modeli po cenach na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych

MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ULICA ŁYCZAKOWSKA L. 8

TELEFON 59-73.

5059

Zamówienia skutecznia się do 48 godzin.

Włóczki D.M.C. Stamma

Pończochy, Rękawiczki damskie i Re-
formy w wielkim wyborze najtaniej u
Lwów, Sykstuska 16
we ście przez sień. 4418

SZLAGIEREM SEZONU

są SUKNIE balowe, wizytowe, najnowszych modeli, PŁASZCZE damskie, Garsonki, Pullovery, Swetery i wszelkie trykotaże, oraz bielizna wykwinna, na dogodnych warunkach spłaty, po cenach bardzo przystępnych — jedynie w znanym 5060

MAGAZYNIE KONFEKCJI DAMSKIEJ — pod firmą

O. SCHAPIRA

Lwów, ULICA ŁYCZAKOWSKA 10. Telef. 59-73.

NA 6-MIESIĘCZNE SPŁATY!

PŁASZCZE damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie z najlep-
szych materiałów bielskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca

46-4 :: Krajowy Skład Odzieży LANGA ::

Lwów, Pas. Mikolascha. Uwaga na firmę LANG. Sprze-
daż na piętrze, naprz. drog. Mik.

PROTEZY

poskonale i lekkiej konstrukcji. — Aparaty i gor-
sety ortopedyczne. — Opaski trzuszne. — Opa-
ski na żyłki, wszelkiego rodzaju bandażę prze-
puklinowa w pierwszorzęd. wykonaniu — poleca

JÓZEF MITTLNER

Lwów, Piekarska 1c. Telef. 30-55.

TERMOSY

w najlepszym gatunku, jak-
kolwiek wkładki do tychże
sprzedaje po Zł. 4.20

„LUMEN“

pl. Marjacki 4. 5036

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

46-4 sprzed firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39 4673

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty.

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

na poczytelniejszy
dziennik krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

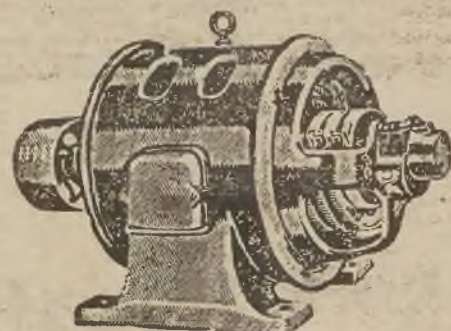
Najpiękniejsze niespodzianki na św. Mikołaja i Gwiazdkę

są Kompletu Perfumeryjne pierwszorzędnej
jakości, składające się z perfumy, wody kołniskiej,
Pudru, Mydła toaletowego, Kremu, Pomadki do ust,
Schampoonu itp. poczynając od Zł. 2.80 za komplet
wyłącznie w Perfumerji

S. Federa

Lwów, ULICA SYKSTUSKA L. 7.
Oglądajcie i podziwiajcie nasze wystawy. 5063

Stocznia Gdańska



SILNIKI TRÓJFAZOWE — SILNIKI PRĄDU STA-
ŁEGO — PRĄDNICE PRĄDU STAŁEGO — PRZE-
TWORNIKI — dostarcza po najkorzystniejszych
cenach i na najdogodniejszych warunkach

STOCZNIA GDANSKA — Gdańsk

względnie jej składy:

Stocznia Gdańska, Biuro Lwów, ul. Podleskiego 7,
telef. 48-88. — E. Hausmann, Lwów, Pasaż Haus-
manna 1. 6. — Mięstażca Wystawa Maszyn,
Lwów, Leona Sapiehy 1. 8. 4997

PRZECZYTAJ! 5051 NAPISZ!

OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele nie-
zbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to:
radio (araryty i sprzet), gramofony, płyty, maszyny
do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterię
i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rze-
czypospolitej drogą korespondencyjną na warun-
kach niezwykle dogodnych Dom Towarowy
M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-56.

HURTOWNIE I DETALICZNIE

NAKRYCIE z chińskiego srebra

24 sztuk — Zł. 24 5070

GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.



NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

ŁYŻWY, SANKI, NARTY i wszelkie przybory do
sportu zimowego poleca Jakób Rosenman,
Lwów, Akademicka 26, tel. 19-61. 5047

Hurt. — Detail. Cenniki wysyłam na żądanie.

Poważna firma zagraniczna
poszukuje zaraz kilku dobrze prezenta-
jących się, energicznych, do lat 35

sprzedawców

na stałej pensji i prowizji.

Zgłoszenia z referencjami do „ELECTROLUX“
ulica 8-go Maja 1. 19 5054

Poważna firma zagraniczna poszukuje
zaraz energicznych i zdolnych dobrze pre-
zentujących się

PRZEDSTAWICIELI

tylko miejscowych, młodych do lat 35, z dobrymi
stosunkami handlowymi. Pożądany przedstawiciel
z Tarnobrz, Przemyśla, Drohobycza i Kołomyj
z gwarancją na skład podręczny do wysokości Zł.
3000. Listy pod „Przyszłość“ z referencjami Adm.
„Wiek Nowy“. 5053



Łóżko polowe

„PATENT“

z materacem minimum
miejsca zajmujące 39 Zł.
Na prowincję wysyłam
po otrzymaniu zadatku

fabryka 4748
ZAKS Lwów, Łycz-
kowska 1. 12.

4-5 pokoi z kuchnią W ŚRÓDMIEŚCIU

bezpośrednio od gospodarza — poszukuje
zastępcę Tow. Akc. d. Magister KLAWE,
Bolesław Lipski, aptekarz, Lwów, Długo-
sza 23. — Telefontować pod 15-16 do 10-tej
rano i pomiędzy 2 a 4 po południu. 44648

PO CENACH FABRYCZNYCH i NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA FIRMA

D. ENGLÄNDER, — LWÓW, RYNEK 8

DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIM, FIRANKI, MATERJE MEBL., KOCE i t. p. 44591

NIKLOWANIE SZYBKO SOLIDNIE i TANIO

Józef Mittlener Lwów, Piekarska 1c.
Telef. 30—55. 3751

Hallo! Telefonem Nr. 26-90

zamawiać — **AUTO-DOROŻKI**
można — **za opłatą niższą od taksometru!!**

w firmie „LUMEN” Lwów, pl. Marjacki I. 4.
Tamże można zamawiać także samochody na
śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 5034

Wolne posady

FOTOGRAFA operatora —
retuszer, siłę pierwszorzęd-
ną, poszukuje Atelier
„Janina” Kraków, Staro-
wistna 21. 4989

POSZUKUJE się pierwszo-
rzędnej hafciarki do pra-
cowni jedwabnej bielizny
damskiej. Również potrze-
bna dziewczynka do nauki
Zgłoszenia: Tarnowskiego
Nr. 20, I. p. 44381

PRAKTYKANTA poszu-
kuje Zakład dentystyczny,
Żółkiewska 73. 44535

ZDOLNY buchalter-bilan-
sista, akademicki handlowy,
władający językiem pol-
skim i niemieckim natych-
miast poszukiwany przez
pierwszorzędna firmę. —
Zgłoszenia pod „Stanu wol-
nego 1928” Biuro ogłoszeń
Schönera, Pałac Hausma-
na. 44531

ZARZĄD Dóbr Szezerze-
ko Niemirów poszukuje
od 1 stycznia ekonoma-
pisarza starszego, kawale-
ra. Warunki: utrzymanie
i pięćdziesiąt zł. miesięcz-
nie. Odrisy świadectw prze-
śleć pod wymienionym
adresem. 5048

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem, do 3 osób,
poszukwana. Frydrychów
Nr. 4, II. p., drzwi 6. —
44434

BIURO Niemczyńskie,
Lwów, Plac Akademicki 3
Telefon 13-61, na kilka do-
brych posad nauczyciel-
skich z francuskim, nie-
mieckim, muzyką, także
tylko z francuskim, wyso-
ka płaca. 44516

UCZNI do szlarni i je-
dno poduczonego do gi-
serni, przyjmie fabryka
mebli żelaznych J. Procko
Lwów, Terejarska Nr. 10;
44494

POSZUKUJE się od zaraz
bezdzielnego uczele polskie
małżeństwo w średnim
wieku, mieszkanie jest —
maż dostanie pracę w fa-
bryce, żona dla sprzątania,
prania, prasowania i doje-
nia krów. Wiadomość ul.
Wołyńska 9, od 4-7. —
44474

INŻYNIER — AGRONOM,
obeznany z maszynami rol-
niczymi i lundem potrze-
bami gospodarstwa rolnego,
poszukwany dla pro-
dżoży. Pierwszeństwo fa-
chowcom. Wprowadzonym
u właścicieli ziemskich. —
Listy pod „Auto” Admini-
stracji. 44646

FRYZJERKA zdolnego do
salonu mekiego przyjmie.
Rystród, Fradry Nr. 6. —
44680

LOKALE

PANIENKA poszukuje po-
koju owentualnie wspóln-
nego z utrzymaniem i uży-
ciem fortepianu. Listy pod
adresem Antoni Sokółski,
Plac Strzelecki I. 3, I. p.
44458

PAN na poważnym stano-
wisku, poszukuje pokoju
z osobnym, niekremującym
wejściem, z łazienką i te-
lefonem od zaraz. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Wysoki czynsz”. 44484

POKÓJ umiłowany dla
bezdzielnego, lepiej sytu-
wanego małżeństwa zaraz
do wynajęcia. Listy pod
„Wziewi” do Admini-
stracji. 44474

POSZUKUJE 2 pokoje —
z kuchnią za dwuletnim
czynszem z góry. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„377”. 44469

DO WYNAJĘCIA pokój
dla pani żyd. urzędniczki,
nauczycielki lub t. p. Ul.
Kazimierzowska Nr. 47 —
parter, II. schody. 44505

POKÓJ umiłowany w
okolicy Akad. Weteryna-
rii poszukuje natychmiast
Zgłoszenia pod „Słuchacz”
do Wiek. 5020

LOKAL w śródmieściu, na
magazyn do wynajęcia. —
Listy pod „Jasny” Admini-
stracji. 44351

WYNAJME 2 pokoje z ku-
chnią, z komfortem, sklep
pokój z kuchnią za rocz-
nym czynszem. Wyspań-
skiego I. 38. 44645

POKÓJ słoneczny z kom-
fortem (telefon, fortepian,
łazienka) dla 2 panów —
(pani) z utrzymaniem do
wynajęcia. Tarnowskiego
Nr. 32, II. p. 44644

POKÓJ kawalerski z utrzy-
maniem lub bez zaraz do
odstąpienia. Wiadomość —
Biuro Brücka, Kościuszki
Nr. 2. 44637

POSZUKUJE mieszkania
jedno pokojowego od go-
spodarza. Łaskawe listy
pod „Polak” do Admini-
stracji. 44625

DO WYNAJĘCIA zaraz
2 pokoje z kuchnią wprost
od gospodarza bez kom-
fortu. Okrężna 8, koniec
Listopada. 44633

WYDZIERZAWIE lokal —
na hurtownię w śródmie-
ściu. Między informacją
udzielać z grzeczności —
w Kinie „Avenue”. 44624

DWOJGA osób poszukują
przy samotnej osobie po-
kój z utrzymaniem kuchni;
dadzą wikt i czynsz. Listy
do Adm. Wiek. Nowego
pod „Ładny”. 44610

STANCIJE w suternach,
odnajmując bezdzietnym za
czynsz i usługi. Zgłoszenia
tylko od 1 do 3 popołud-
ni. Paulinów Nr. 7 B,
willa. 44613

KAWALERSKI pokój —
z klatki schodowej do od-
stąpienia z meblami. Ul.
Żulińskiego 18, I. piętro,
na lewo. 44600

POKÓJ umiłowany fron-
towy dla 1 osoby, wejście
z przedpokoju od zaraz do
wynajęcia; Szeptyckich 14
I. piętro. 44658

PRZEDSTAWICIEL po-
szukuje pokój umiłowany
ny; pod „Przedstawiciel”
do Administracji. 44657

POKÓJ i kuchnia do wy-
najęcia; wiadomość Skład
materiałów budowlanych
na Jatońcu tuż za koma-
rami ulanów. 44655

POKÓJ umiłowany dla
jednego lub dwóch panów
z osobnym wejściem do
wynajęcia, ulica Nenkie-
go 4, między 1—3 u gospo-
darza. 44654

Małżeństwa

MŁODA, sympatyczna, —
intel. wdowa, posiadająca
mieszkanie, pragnie po-
znać pana na stanowisku,
jako towarzysza życia; —
Cel mat. Listy do Adm:
Wiek. pod „Jadwiga”. —
44611

Posad poszukują

LEPSZA dochodząca po-
szukuje posady jako ku-
charka z dobrem gotowa-
niem. Listy pod „Łycz-
ków” do Admini. Wiek. —
44591

MŁODA intel. osoba przy-
m. posadę za gospodyni,
najchętniej na wsi do sa-
motnego pana. Listy pod
„Samotna 28” do Admini-
stracji. 44594

OSOBA znakomicie poleco-
na poszukuje życia bieli-
zny po domach i przyjmie-
je do domu. Robi meroz-
ki, richelien, spachtel,
stary z siatki. Zgłoszenia
w Admini. Wiek. Nowego,
K. B. 9409

WDOWA lat 45, z dzie-
czynką 9-letnią, szuka po-
sady, znająca się dobrze
na kuchni i na gospodar-
stwie. Antonina Radwan-
owicz, o. p. Bóbrka, Łanki
Małe. 44582

MŁODY intel. Węgier. —
znający również język
niemiecki, poszukuje lek-
cji lub jakiegokolwiek zaję-
cia. Listy pod A. CH. do
Adm. Wiek. 44586

KRAWCZYNI szuka życia
z prywatnością; 5 zł. dzien-
nie. Listy pod „Jadwiga”
do Adm. Wiek. 44588

POSZUKUJE posady ga-
jowego lub ekonoma od
zaraz. Łaskawe listy pod
„Gajowy” do Adm. Wiek. —
44550

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne,
poszukuje zajęcia za do-
zorem. Listy pod „Spoko-
ny słuszy” do Admini-
stracji. 44552

MŁODY zdolny szofer po-
szukuje posady na skrom-
nych warunkach na przy-
watne auto. Berski, Leona
Sapichy 2. 44561

POSZUKUJE życia z ro-
botami reczami. Kleparów
dom Zbożela. 44467

INTELEKTUALNA, młoda
wdowa poszukuje jakieg-
kolwiek posady. Zgłosze-
nia do Administracji Wiek-
ku pod „Czomeryńska”. —
44384

SZOFLER z ukończoną IV.
kl. gimn. trzeźwy, kawa-
ler poszukuje od zaraz
posady. Listy do Wiek.
pod „Czwarta gimn.” —
44401

TOMOCNIK handlowy —
z działu korzonnego delika-
tesowego poszukuje posady
z dobrą referencjami.
Listy pod „Energiczny”
do Adm. Wiek. 44059

POSZUKUJE posady samo-
dzielnej gospodyni, najchę-
tniej u samotnych osób. —
Wiadomość: Kleparów —
Dom Zbożela. 44466

WDOWA młoda, intel. —
pracowita, znająca się na
gospodarstwie, — lubiąca
dzieci, poszukuje zajęcia
za skromnym wynagrodze-
niem. Listy pod „Praco-
wita” do Admini. Wiek. —
44453

KUCHARKA z bardzo do-
brymi świadectwami, po-
szukuje posady. — Ulica
Piekarska 26, drzwi 16. —
44641

POMOCNIK fryzjerski —
poszukuje posady. Listy
pod „Pomocnik” do Adm:
Wiek. 44644

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne
poszukuje dozorców lub
jakiegokolwiek zajęcia. —
Listy pod „Zajęcie” Adm:
Wiek. 44626

KRAWCZYNI z krojem —
szuka życia po domach.
Listy pod „Szyby szybko”
do Adm. Wiek. 44631

PANNA pisząca na masz-
ynie, znająca buchalterię,
korespondencję i rachunki
kupieckie, przyjmie po-
sadę na skromnych warun-
kach. Listy do Admini-
stracji Wiek. pod „Limba”. —
44620

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z dobrą świadectwami,
poszukuje zaraz posady.
Listy pod „Skrzętna” do
Adm. Wiek. 44616

BUCHALTER — BILAN-
SISTA rutynowany, posu-
kuje posadę od zaraz. —
Listy pod „Praca” Admini-
stracji. 44606

MŁODY szofer słuszy —
z praktyką, poszukuje po-
sadę prywatną, może być
na próbie. Listy do Adm:
Wiek. pod „Trzeźwy”. —
44615

PANIE!

Chećcie mieć piękne, nowocze-
sne zdjęcia? Fotografujcie się w
atelier fotogr. „VENUS” Roma-
nowicza 11, telef. 38-08. 5044

OSOBA z wykształceniem
seminarnym, poszukuje
jakiegokolwiek zajęcia w go-
dzinach popołudniowych.
Mogę udzielać lekcji ze-
skół ludowych, robić ro-
bótki ręczne a nawet na-
prawiać bieliznę za opłatą
miesięczną lub mieszkaniem.
Listy pod „31” do Admini-
stracji. 44601

PANNA po maturze semi-
narniej poszukuje uczyć
i wychowywać dzieci.
Listy pod „Róża” Admini-
stracji. 44562

POSZUKUJE posadę szo-
fera za skromnym wynag-
rodzeniem. Listy pod
L. S. M. do Adm. Wiek. —
44564

NAJPODEJŚCIE ZAJĘ-
CIE dla chleba przyjmie
Obożca Lwowa, były
oficer, urzędnik, ryownik
techniczny lub odreczny —
zdolny organizator, energij-
ny administrator, dobry
stylista etc. Łaskawe pro-
pozycje pod „34” do Ajen-
cji Reklamowej, Lwów ul.
Chorążczy 7. 44585

PIERWSZORZĘDNY zocer-
akcydensowy i kompres-
owy z długoletnią prakty-
ką poszukuje posady. —
Zgłoszenia pod „Pierw-
szorz. zocer” do Admini-
stracji Wiek. Nowego. 44668

ROZMAITE

HAFTY, PŁISY, merozki,
wzory, przyjmie kantof-
rzyjce M. Kozłowska ul.
Leona Sapichy 28; — ceny
najniższe. Centrala Akade-
micka 22. 44211

OD 1-GO GRUDNIA PEN-
SJOŃAT „FLOBA” KRY-
NICA, blisko nowych ła-
zionek, komfort nowoczes-
ny, kuchnia wykwinna,
ceny przystępne. Dla wy-
cieczek zbiorowych opus-
ta. Lityńska i Malinowa. 44290

DOŁADNA NAPRAWĘ
BIRONI uskutecznią najtań-
iej, pracownia rusznikar-
ska, D. Jankowskiego —
Lwów, Czarnieckiego 2. —
43303

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter; —
43528

AKUSZERKA Wagners
przyjmuje panie. Ulica
Sobieskiego 30, parter. —
41706

W BANKACH Zastawni-
czych zastawiono kosztow-
ności wykupule, dopłać
najwyższą wartość; stare
złoty kupuje. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5. 44368

CHOROBY weneryczne i
zastarzałe skórne, neura-
stosie seksuallu leczą spe-
cjaliści Dr. Frisch, Wato-
wa 11. Tel. 35—20. 44536

AKUSZERKA, przyjmuje
panie. Walowa 27, parter
prawy, przez podwórze. —
41708

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. Gródc-
cka 49, I. p. 43508

FRYZJERKA z wiedeńską
praktyką, oduluje, masaż
twarzy; manicure 50 gr.
Ul. Boimów 6, II. piętro,
Kantor. 44596

STARANNIE, SZYBKO —
tanie przepisuje na ma-
szynie. Stanisława Fran-
kowska, Jachowicza 26, —
I. p., na lewo. 44063

PRZERABIANIE czapek
skórzanych, trykotaży, wy-
konuje najtaniej. „Krajo-
przemysł” Boimów Nr. 1;
44414

UBRANIA ROBOTNICZE
granatowe, jednolite, pla-
szowe nieprzemakalne do
nabycia ro bójczych eo-
uch w Wytwórni „PAL-
LIUM”, ORMAŃSKA 3;
Telefon 5121. 44459

SPÓŁNIKA z gotówką —
4.000 dol. poszukuje do
rentownego interesu. Listy
pod „Rentowny interes”
do Adm. Wiek. 44553

WYJEŻDZAJĄC, dając
ładną, prządan kotezko,
Paradowska, Torosy 2 C,
III. p. 44572

POSZUKUJE spółnika do
piekarni w pełnym ruchu.
Listy pod „5.000 złotych”
do Adm. Wiek. 44574

Wolne posady

KUCHARZ doskonale gotujący, z dobrą poleceniami, po kawalersku, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencjami nadsyłać — Dyrekcja Dóbr Oleszyce. 5053

NAUKA

ROZPOCZYNAM praktyczny trzy miesięczny kurs kroju i szycia po 15 zł. — miesięcznie. JOLANDA — Staszica 8, II. p. 44426

NAŹKI KROJU I SZYCIA wyucza pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 42731

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Król Bronisław. 44471

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową Nr. 5955/210 Andrzeja Marjana, wydaną przez P. K. U. — Lwów. 44443

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Witold Nowelcz. 44293

ZAGUBIONA książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Tadeusza Kreczowieckiego, unieważniam. 44599

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, Kruk Piotr. 44602

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. we Lwowie, unieważniam, Jan Koltun. — 44604

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Gródzki Jagielloński, rocznik 1894, Izak Schwarz. 44551

PIES szlakański WILCZYCA do odebrania. Winniki dom Szajnow u Pietrzaka. 44570

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, dnia 18 h. m. wydaną przez P. K. U. Lwów, L. 15035, na nazwisko Grzegorz Prykas. 44571

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. we Lwowie, rocznik 1901 i zaświadczenia pracy. Józef Sawka. 44575

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, Stanisław March. 44324

Kupno-Sprzedaz

CHODNIKI, portiere, materace meblowe nataniej — WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

PRZERABIA I POKRYWA

koldry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 44592

MAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkolniona.

SPRZEDAM młodego rocznego JAMNIKA. Ulica Sykstuska 49, parter. — 44635

SAMOCOD „PRAGA” — Alfa używany do sprzedania. Pałac Sportowy ulica Zielona 59, portier. 44614

AKUMULATOR 60 voltowy do radia sprzedam. — Nadraga, Gródecka 22. — 44604

KUPIE gramofon. Kochanowskiego 37, Penkala. — 44606

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT” plac Halicki 3. 44592

GUSTOWNE upominki na Św. Mikołaja dla dzieci i pań „SPORT” plac Halicki 3. 44523

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT” Plac Halicki 3. 44524

CRYGINALNA szwajcarska bielizna dla pań i dzieci. „SPORT” — Plac Halicki 3. 44525

W JAREMCZU sprzedam najładniejszą parcelę — w centrum oraz połowę willi murowanej. Listy do Adm. Wiek. Okazicieli wi legitymacji 1534. — 44555

FUTRO miastowe kangury, sprzedam. Pijarów 47. Kuśnierz. 44565

SPRZEDAM szafę i łóżko białe, mało używane; Asnyka 7, drzwi 6. 44662

FLASZCZYKI dziecięce — do lat 15 „SPORT”, plac Halicki 3. 44521

RYDZE kiszono, becznika około 5 kg. za 15 zł., marynowane za 18 zł., grzyby suszone, ładne po 25 zł. za 1 kg., powidła śliwkowe z cukrem 5 kg. za 12 zł. — gotowe smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł., bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł., posyła franko za pobraniem pocztowym Pinka Stumor, Kosów koło Kolomyi. 4966

10.000 CEGIEŁ loco piec Sygniówka, sprzeda eka zrynie ELTEHA, Legjonów 37. 42051

NA RATY KANAPKI rozkładane gobelinowa 55 zł. FOTELIKI 45, OTOMANY 55, MATERACE z morską trawą 50, Włosienne 75. — Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 43538

KAMIENICA II. piętro z pełnym komfortem, — ogródkiem i wolnym trzy pokojowym mieszkaniem okoliczności Potockiego zaraz do sprzedania. Zgłoszenia „Dolary” do Biura Ogłoszeń, Legionów 1. 44052

ŁÓŻKO MOSIĘŻNE 200 zł. Kuchenne 13. Skrzynkowe tapicerowane 45, Siatkowe 40. WKŁADY druciane 26, Umywalki 5. — Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 43514

KUPIE realność w okolicy Listopada, Potockiego, Łyczakowa, Zielonej z długiem długo termowynny; wkład 5.000 dolarów. Zgłoszenia: W. K. Hotel George'a Plac Marjański 1: 44354

AMERYKAŃSKA GUME do zucia poleca — Jakób Rosenman, Akademicka 56 41437

PIEC szamotowy „Me-teor” okazynie sprzeda „Dorotom”, Sapiehy 34. 44655

MEYN turbinowy do sprzedania. Wiadomość Franciszek Żulnierski, Lipowce op. Przerayłany. 5019

DUŻY interes korzenno — delikatowy i pokój do śniadań i restauracja w śródmieściu we Lwowie zaraz do sprzedania. Listy do „Czejowski” do Adm: Wiek. 44636

NACZYŃIA kuchonne — wszelkiego rodzaju, CERA TA, CHODNIKI, ZABAWKI dziecięce, poleca najtaniej również na spłaty Winterfeld, Sapiehy 45. — Telefon 24-69. 44627

LAMPY naftowe żarową 500 świec, okazynie sprzeda Koska, Chorażczyzna Nr. 74. 44628

FLASZCZKI aksamitny, tanio sprzedam. Krawcierska, Grodzickich 2, III p. 44635

LAPEI na WYDRY, LISY KUNY, BROŃ, przybory myśliwskie i amunicję — poleca najtaniej Bolesław Jankowski, Lwów, ulica Czarnieckiego 1. 3 43304

SPRZEDAM dom i piętrowy w drugiej dzielnicy — za rogatką Gródecką. Wła domosć na miejscu, ulica Miejska 34, za mostem kolejowym. 44547

MEBLE nowe i antyczne, częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych, Stolarnia w podwórzu, ul. Kołtataja 1. 5, Zieliński. 4986

FUTRO damskie nutriety podbite syberyjskimi ko-tami sprzedam. Adres poda z grzeczności sklepko rzeny Wł. Ożmianskiego, ulica Halicka. — 44116

IYJAMY, BONJOURKI — po bajecznie tanich cenach w Wytwórni „PALIUM”, Ormiańska Nr. 3. 44461

„MONIUSZKO” Zimorowicza 10, poleca FORTEPIAN, PIANINA, w różnych cenach na dogodnie spłaty; 43571

OKAZYJNIE do sprzedania parcela przy ulicy Potockiego 1.700 sążni, po 6 dekarów. Agencja Chorażczyzna 10, Telefon 16.22. — 44363



„Ciepłe Przyjemności?”
LECY TYLKO MYDEŁ
- PRZEMYSŁAWKA -

SKLEP korzenno z trafika, przynoszący dochodu około 650 zł. miesięcznie — z powodu wyjazdu sprzedam lub przyjmę solidnego spółnika. Listy do Adm Wiek. pod „Katolikowi”. 44475

FORTEPIANY, PIANINA, harmonja na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz zmienia i kupuje Hanak, Pilsudskiego 21, I. p. 44313

SPRZEDAM kryms, Listopada 17, II. p. na lewo. — 44664

JADALNIE mało używaną, kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Jadalnia” do Admin. 44528

FIRANKI i KAPY

własnej wytwórni, po cenach znacznie niższych WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 5002

FUTRO dla starszej osoby pokryte suknem, do sprzedania. Ul. Bourlarda 4. — Wiadomość u dozorczy. 44496

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy, balsamiczne orzeźwiające, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 42992

DOM nowy, wolny, 4 ubikacje, blisko stacji Żinnia Woda do sprzedania — za 7.000 zł. Maks Kuczer, — Żinnia Woda, Osieczyna. — 44431

ZARÓWKI NAJLEPSZE i najtrwalsze Osramówki i Philipsa od zł. 1.90, poleca „LUMEN” Lwów, plac Marjański 4. 44394

Sulfocol

Nr. reg. M. S. W. 281 == wyrobu fabryki „LAOKOON” S. A. we Lwowie
leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katar drog oddechowych.
Cena 1 flaszki Zł. 2.40. — Odrzucać naśladowictwa. — Do nabycia w aptekach. 4424

FUTRO męskie bobrowe używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Cena 500 złotych. Wiadomość w Administracji Wiek. Nowego. 43574

FLASZCZKI damskie, suknie, kurtki, ubrania i obuwie mało używane, po okazynych cenach poleca Składnica Komisowa — „Unwersum” Pasaż Mikołajski. 44316

SPRZEDAM, wierzch świtki z kołnierzem, czapka, palto zimowe, ubranie. — Zielona 51, pierwsze piętro ganek, na lewo. 44439

SPRZEDAM dom z ogrodem, Zniesienie Nowe. — Wiadomość Andrus, Lwów Benedyktynek 2. 44381

OSZKLENIA BUFETÓW

dla Restauracji, Cukierni, Wędliniarni, bajecznie tanio sprzedaje Pawlikowski, Lwów, Rutowskiego 12, vis a vis Kościoła OO. Jezuitów. 4771

MASZYNY do SZYCIA wysprzedają także na raty. Komisowy, Pilsudskiego Nr. 11. 43731

ROŻNE meble, sypialnia orzechowa do sprzedania. Ul. Częstochowska Nr. 14, I. p. 44495



SZOFRZY

KTORZY UKOŃCZYLI
LWOWSKIE KURSY
SAMOCHODOWE
Inż. Aleks. JUHREGO
Lwów, KOPERNIKA 54

wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. Wpisy codziennie. — Informacji i prospektów udziela Zarząd kursów.
Uwaga: Kursy żadnych dopłat za samochody do egzaminów i t. p. nie pobierają 44666

KRAWCZYNI starsza, samotna, poszukiwana, może mieć mieszkanie. Zgłoszenia między 12-2, Poniatowskiego 1. 44629

DWANASIECIE ZŁOTYCH miesięcznie lekcia fortepianu. Cłowa 9 (róg Piekarzów). Codziennie popołudniu. 44420

FRAKTYKANT z lepszej rodziny zostanie natychmiast przyjęty. Konfekcja męska, Streit, plac Marjański 8. 44619

POSZUKIWANY nauceciel księgowości kupieckiej i bilansowania. Listy pod „System” Admin: Wiek. 44546

POSŁUGACZKĘ z praniem na przedpołudnie przyjmę. Świadczenia lub dobre polecenia wymagane. Zgłoszenia: Łyczakowska 56, mezanin, drzwi 3 od 3-4. 44667

NOWOSĆ zagraniczna. — Wyuczam wyrobu pajaców, bombonierek, kasot, najrozmaitszych zwierzątek z włóczki. Ceny niskie; Jachowicza 17/II. na prawo. 44665



WYNIKI MÓWIĄ

że najlepszych kierowców szkola
KURSY SZOFERSKIE
J. HAITLINGERA 5045
Lwów, Zielona 7 — Stryl, 3-go Maja 15. — Początek 3. grudnia.

APLIKANTA adwokackiego lub człowieka znającego postępowanie ewylne i stosunki sądowe we Lwowie, poszukuję do korzystnej i bardzo wygodnej małej pracy zajmującej współpracę. Hotel „Continental” Rzeźnicka Nr. 7 — pokój nr. 10, godz. 5-7 w. 44623

KURS metodyki rachunków i fizyki w wyższych klasach szkoły powszechnej odbędzie się załatwienie od ilości zgłoszeń. Miejsce i prelegenta obiorą interesowani. Dokładne adresy składają do Adm. Wiek. pod „Metodyka” do 5-go grudnia. 44577

RUTYNOWANY starszy akademik zajmie się korepetycją z zakresu gimnazjum i szkół powszechnych. Przygotownie do egzaminów wstępnych do gimnazjum i seminarjum. Zajmie się prywatystą. Zgłoszenia Administracja pod „Repetitorium”. 9101

SZOFR — MECHANIK, z długą praktyką, z najlepszymi referencjami, zostanie przyjęty. Oferty z opisami świadectw kierować: Fabryka sukna S. H. Cytron, Białystok, ul. Kuriecka 35. 44481



Stanisławskie Kursa samochodowe

Stanisławów,
ul. Kilińskiego (budynek gimn. niemieckiego).
Jedynie kursa, których system specjalnych wozów szkolnych i pokazowy system nauczania gwarantuje szybką i doskonałą naukę. Wpisy codziennie. Początek kursu 3/XII b. r. — Oplata 160 lub 90 zł. w ratach po 20 zł. Ogładcie plakaty. Zadzacie prospektów. Zamieszcowym mieszkaniu. 4965

BIURO spedycyjne Lwów, dw. Zawadzki, Sobieskiego 5, przyjmie natychmiast służącego biurowego i inkasenta. Zgłoszenia osobiste. 44563

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 4. grudnia w sali Kasyna (Dom Narodny), Rutowskiego 23 — I. piętro. Wpisy od 5 tej. Loeffler. 44556

TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIĘTY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, REKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma

44593
TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

Rewizja planu Dawesa.



(xy) Państwa europejskie zajmują się obecnie rewizją planu Dawesa, mającego na celu uregulowanie zobowiązań Niemiec wobec mocarstw, z którymi prowadziły wojnę. Niemcy żądają zupełnej ewakuacji swojej ziemi, natomiast Francja pragnie zabezpieczyć swoje granice (jak również państw graniczących z Niemcami) przed nowym atakiem Niemiec. Nici dyplomatyczne rewizji planu Dawesa trzyma w swych rękach angielski poseł w Paryżu, sir William Tyrrell (nasza rycina z lewej strony), dawny podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Rzecznik Belgii (rycina z prawej strony) do nowej komisji przy rewizji planu Dawesa zostanie prawdopodobnie obecny belgijski minister skarbu Francqui, jeden z najlepszych znawców polityki gospodarczej Belgii.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, 1. p. z klatki schodowej, elektryka, dla pana na stałowiścu od 1-go grudnia do wynajęcia. Tarnowskiego Nr. 7, I. p., drzwi nr. 3, od 9-11 i 2-6. 44580:

POKÓJ solidnie umeblowany, łazienka, osobne wejście, wynajmę jednemu lub dwóm panom. Ul. Listopada 18, I. piętro, od godz. 6-6. 44583:

POKÓJ umeblowany przy intel. rodzinie, poszukuje. Listy pod „Panna” Adm. Wiek. 44587:

WSPÓLNY pokój dla mężczyzn. Plac Benedyktynski Nr. 1, Zabłowski. 44587:

DWIE ubikacje na warsztat lub magazyn przy ul. Piłs. zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Żytkiewicza 13, między godz. 7-9 wiecz. (Dozorca wskaze. 44589)

WSPÓLNE mieszkanie dla jednej pani. Łazarowicz, Bonifatrów 4. 44543:

POKÓJ do wynajęcia dla jednego lub dwóch solidnych panów od zaraz. — Królów Jadwigi 1. 24 — drzwi 7. 44549:

OBSZERNY lokal do wynajęcia z bramą wjazdową Czestochowska 15. — 44551

POKÓJ elegancki, osobny, komfort. Plac Bilezowski 3, drzwi 14. 44579:

POKÓJ umeblowany, frontowy, elektryka, wejście z klatki, jednemu lub dwóm panom wynajmę. — Piastów 12, I. p., ganek na prawo. 44605:

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, na kilka godzin dziennie — (wieczorem) poszukiwany. Oferty z zapożyczeniem ceny pod „Ciepły” do Adm. Wiek. 44607

POSZUKUJĘ mieszkania 3 lub 2 pokojowego z przy należnościami — zapłacę czynsz z góry. Münzer ul. Zyguntowska 17. 44559

WSPÓLNE mieszkanie — przy starszej osobie dla pana lub panny. Ul. Sw. Szymona 2, II. piętro — drzwi nr. 16. 44563:

POKÓJ umeblowany dla jednej pani (izraelitki) — z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia. Kopernika Nr. 29 A, drzwi 5. 44567:

ODNAJME pokój (jako sublokator) obok rogatki Wulekiej. Zgłoszenia — Droga Wulecka, Kiosk 101 44568:

DUŻY elegancki, komfortowy pokój do wynajęcia. Konarmickiej 10, III. p. — na prawo. 44617:

ODSTĄPIE 2 pokoje, kuchnię, komfort, okna Zyblikiewicza, ewentualnie zamienię na 1 pokój i kuchnię. Listy pod „500 del.” do Adm. Wiek. 44597:

POSZUKUJĘ panów na wspólne mieszkanie. Ulica Piekarska Nr. 20, drzwi 16 44643:

Praktyczne Podarki Na Św. Mikołaja

poleca Mag. Konf. BATOREGO 6. Suknie, Płaszcz, Trykotaż, Bielizna męska, damska i dziecienna, parasolki, torebki, plety, Sukienki, Płaszczki dzieci. Dla reklamy Garconki wełn. 35 zł. — Urzęd., Naucz., Wojsk. opust. 5061

Czwarty tydzień bezpłatn. premij

w zakupionych czekoladkach fabry. „OPTIMA” S. A. w Krakowie.

Zegarki szwajcarskie męskie wygrali:

WP. Bazyli Wójtowicz, Lwów, ul. Halicka 9, w zakup. czekol. u f-y „Iwonka” Sykstuska 5.
WP. Józef Barański, Lwów, ul. Zielona 7, w zakup. czekol. u f-y C. Spieles, Zielona 1.
WP. Paulina Rosenfeld, Lwów, Wolność 15, w zakup. czekol. u f-y H. Mehr, Kazimierzow. 17.
WP. Mina Majblum, Lwów, ul. Jagiellońska 15, w zakup. czek. u f-y N. Brunner, Gródecka 3a.

Pół kg. czekoladek deser. wygrali:

WP. Stanisław Prebendowski, Lwów, Gródecka 127, w zak. czek. u f-y M. Hoffman, Słowackiego 10
WP. Marcei Kulbinger, Lwów, Wolność 16, w zakup. czek. u f-y A. Bardach, Kazimierzow. 51.
Sz. Firma „Syrena”, Lwów, Kazimierzowska 13, w zak. czek. u f-y A. Bardach, Kazimierz. 51.
WP. Edw. Böhm, kier. tech. Lwów-Kulparków, w zak. czek. u f-y J. Iwanek, Kilińskiego 3.

Pół kg. „Bomboniere Finest Dessert” wygrali:

WP. Oskar Hoppen, Lwów, Kazimierzowska 35, w zak. czek. u f-y Musiałowicz, 3-go Maja 2.
WP. Paulina Rosenfeld, Lwów, Wolność 15, w zak. czek. u f-y H. Mehr, Kazimierzowska 17.
WP. Aug. Liblingowa, Lwów, Chodkiewicza 9, w zak. czek. u f-y I. B. Rauch, Halicka 9.
WP. Dr. J. Schneekraut, Lwów-Gabrielówka, w zak. czek. u f-y A. Gross, Zamarstynowska.

Zegarek damski pożyczany wygrał:

WP. Józef Newidek, Lwów, Szpitalna 32, w zak. czekol. u f-y S. Baras, Szpitalna 34.

Następny tydzień wygr. premij „OPTIMA” S. A. ogł. będzie w 1-szej połowie grudnia 1928

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 44590

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wystrzegać się naśladownictw! 3815